

POLSKA ZACHODNIA.

Dziś dodatek sportowy.

Dziś dodatek sportowy.

Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich.

Rekopisów nie zwraca s.e.
Telefon redakcji nocnej 4-26.
Konto P. K. O. 303 551.

Administracja: ulica Jagiellońska nr. 8. — Redakcja: ulica Kopernika nr. 14.
Telefon 16-96. Katowice. Telefon 303.
Redaktor naczelny: Edward Rumu.

Abonament miesięczny: przez pocztę oraz w Administracji 3 złote z doreczaniem do domu przez pocztę.

Wychowanie obywatela-państwowca najpilniejszym zadaniem obozu legionowego.

Warszawa, 21. 7. (Pat.) W niedzielę, dnia 20 bm. odbył się w Warszawie zjazd prezesów okręgów i oddziałów Związku Legionistów, na który przybyło 147 prezesów z całego terenu Rzeczypospolitej. Na zjazd przybył prezes Rady Ministrów p. Sławek, którego zebrani powitali powstaniem z miejsca, gotując mu, lako swemu prezesowi, gorącą, długotrwałą owację. Po otwarciu obrad przez wiceprezesa zarządu głównego Związku dra Piętrzyńskiego premier Sławek wygłosił dłuższe przemówienie, w którym scharakteryzował typ psychiczny legionisty jako bojownika o państwo polskie i o jego wolność i godność, oraz niepodległość, rolę obozu legionowego po odzyskaniu niepodległości i w dniu dzisiejszym. Zadanie legionisty w dobie obecnej polega — jak wskazał p. premier — na wychowaniu całego społeczeństwa w uczelnym stosunku do państwa. Przemówienie p. Premiera trwało około godziny, i przeżywane było częstymi oklaskami i wywołała w końcu nemiłkającą burzliwą owację, w czasie której p. premier opuścił salę obrad. W dalszym ciągu prac zjazdu wygłoszono szereg referatów. M. in. prezes Związku p. Małski wygłosił referat o sprawach organizacyjnych, p. Osłński o przygotowaniach do 9 Zjazdu Legionistów w Radomiu, a p. Starzak o Bratniej Pomocy oraz akcji pomocy dla kolegów, pozabawionych pracy wskutek kryzysu gospodarczego i bezrobocia, stanowiących poważną część w szeregach Związku. Po referatach wywiązała się dłuższa dyskusja, po której jednomyślnie uchwalono szereg rezolucji o charakterze ogólnym i wewnątrz-organizacyjnym. M. in. uchwalono jednomyślnie rezolucję następującą:

„Zjazd prezesów okręgów i oddziałów Związku Legionistów Polskich, stwierdzając wartość ideową i organizacyjną obozu legionowego, wyraża przekonanie, że dalszym, nieustającym i najpilniejszym zadaniem naszym jest najintensywniejsza praca w kierunku wychowania obywatela - państwowca i wydobycie z wszystkich warstw społecznych jaknajbardziej żywą energię państwową na terenie kulturalnym, społecznym i gospodarczym.

W myśl powyższego zjazd najostrzej potępia występy poszczególne czy zbiorowe, podważające autorytet państwa, oraz usiłujące spowodować interwencję czynników obcych do spraw wewnętrznych państwa”.

Po uchwaleniu wszystkich rezolucji zjazd zakończył się gorącymi owacjami i entuzjastycznymi okrzykami na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego i odpiewaniem pieśni: „My Pierwsza Brygada”.

10-lecie chwaty oręża polskiego.



W Belwederze.

Warszawa, 21. 7. PAT. Złożyła się do Belwederu delegacja oddziału Związku Legionistów w Katowicach, aby prosić p. Marszałka o przyjęcie protokółu nad uroczystością Związku poświęcenia sztandaru oddziału Związku, która to uroczystość odbędzie się w dniu 24 sierpnia br.

Powrót Ministra Przemysłu i Handlu.

Warszawa, 21. 7. Dowiadujemy się, że minister przemysłu i handlu, inż. E. Kwiatkowski powrócił do Warszawy z podróży do krajów skandynawskich w środę, dnia 23-go b.m.

Min. Kwiatkowski w Skandynawii.

Oslo, 21. 7. PAT. Po zwiedzeniu zakładów tow. Hydro p. min. Kwiatkowski zwiedził największy na świecie statek wiatłowy, „Kosmos” stojący w porcie Sandnessford. W czasie śniadania wydanego przez tow. Hydro, na cześć p. ministra przemysłowy dyr. towarzyszy p. Aubert, dziękując p. ministrowi za wizytę i wyrażając nadzieję, że powróty on ją w przyszłości. P. min. Kwiatkowski — oświadczył mową — zjedną sobie wszystkich Norwegów, którzy się z nim zetknęli. Zebrani urzędnicy na cześć ministra serdeczną owację. W odpowiedzi na przemówienie p. Auberta p. minister wniósł toast na pomysłność tow. Hydro. Popołudniu w otoczeniu innych gości p. minister udał się do Kopenhagi.

Akuratnie 10 lat mija, jak hordy bolszewickie stały prawie w bram Warszawy. Niepodległość nasza poważnie zagrożona była w zaraniu swego istnienia. W najkrytyczniejszej jednak chwili naród ocknął się, kto żyw stał pod rozkaz Naczelnego Wodza, pod którego przewodem zwyciężył. Zdjęcie nasze przedstawia jeden z afiszów propagandowych z tych czasów, które ze wszechstron nawoływały nas wówczas pod broń, gdy Ojczyzna była w potrzebie.

11 tysięcy domów w gruzach.

Tokjo, 21. 7. Po przywróceniu połączeń telefonicznych z nawiedzoną w piątek przez straszliwy tajfun wyspą Kłusiu, okazuje się, że spustoszenia wyrządzone przez cyklon, są ogromne. Ponad 11 tysięcy domów jest

zupnie zniszczonych, dziesiątki tysięcy ludzi bez dachu nad głową. Dotychczas donoszą o 60 zabitych i 25 zaginionych. Najwięcej ucierpiała miasto Nagasaki.

Odpowiedź polska na bezcelne uroszczenia Gdańska

Gdańsk, 21. 7. (Pat.) W dniu wczorajszym Komisarz Generalny Rzeczypospolitej Polskiej na zasadzie instrukcji, udzielonej mu przez Rząd Polski, złożył Wysokemu Komisarzowi Ligi Narodów notę w sprawie znaczenia zaalenia Senatu Gdańskiego. Nota stwierdza, że Senat gdański w swoich wnioskach nie dąży do uzyskania od rządu polskiego jakichkolwiek kroków, ma-

jających na celu rozwój ruchu portu gdańskiego, lecz domaga się zaprzestania gospodarczej działalności narodu polskiego na własnym terytorium i zamknięcia wybrzeża polskiego dla ruchu handlowego. Rząd polski uważa, że wnioski, przedstawione przez Senat gdański, nie mogą być przedmiotem sporu między Polską a Gdańskiem, ponieważ godzą w niezawisłość i suwe-

Z Komitetu Ekonomicznego Ministrów

Warszawa, 21. 7. PAT. Komitet Ekonomiczny Ministrów uchwalił w trybie przyspieszonym w dniu 18 lipca r.b. podwyższenie normy zwrotu cel przy wywozie bekonów i szynki z 15 zł. na 25 zł. od 100 kg. i prolongowanie do dnia 31 października r.b. rozporządzenia o zwrocie cel przy eksporcie zboża w następującej wysokości: za 100 kg. jęczmienia 4 zł., żyta i pszenicy 6 zł., maki 12 zł.

Za zasługi plebiscytowe — mniejsza kara w sądzie.

Królewec, 21. 7. W Szczytnie (Ortelsburg) odbył się proces przeciwko b. wójtowi wsi Zawojki (Prusy Wschodnie) oskarżonemu o uprawnienie przemytu wyrobów tytoniowych i wókienniczych do Polski. Przewód sądowy udowodnił winę oskarżonego, lecz mimo to skazano go tylko na 6 tygodni więzienia, gdyż „podczas plebiscytu w Prusach Wschodnich w r. 1920 przysłużył się sprawie niemieckiej. Dwóch współwinnych owego wójta skazano natomiast — jednego na 17-cie a drugiego na 6 miesięcy więzienia, gdyż żadni z nich nie wykazali się zasługami plebiscytowymi w czasie się nie mogli.

Budapeszt — Bukareszt.

Praga, 21. 7. PAT. Prasa donosi z Bukaresztu, że narady dyplomatyczne między Budapesztem a Bukaresztem w sprawie zwolnienia konferencji rolniczej ukończone zostaną w ciągu tygodnia.

Czeski minister w Poznaniu.

Praga, 21. 7. PAT. Według informacji z kół miarodajnych min. handlu Matousek wyjeżdża dnia 2 sierpnia samochodem do Poznania, gdzie zwiedzi wystawę komunikacyjną i turystyczną, następnie zaś uda się do Leodum. Ministrowi ma towarzyszyć w podróży inż. Hanczek.

100 osób ciężko rannych w katastrofie kolejowej.

Elisabeth (Stan New Jersey), 21. Wskutek wykolejenia się na moście pociągu osobowego parowóz i trzy wagony spadły z wysokości 17 metrów. 100 osób jest ciężko rannych.

Śmiercionośna fala upałów w U. S. A.

Nowy Jork, 21. 7. Z powodu upałów na zachodnim wybrzeżu Stanów Zjednoczonych utraciło życie w ciągu ostatnich 24 godzin 46 osób.

Organizacja szpiegowska w Portugalii.

Lizbona, 21. 7. PAT. Wykryto tu organizację o celach wyrotowych. Wśród licznych aresztowanych znajdują się dwaj b. oficerowie. W ręce policji wpadły duże zapasy broni.

Zwycięstwo Jędrzejewskiej.

Semmerling, 21. 7. PAT. W dalszym ciągu turnieju w grze pań zwyciężyła Jędrzejewska po bardzo zaciętej grze p. Brannar w stosunku 9:7, 6:4.

remność polityczną i gospodarczą Państwa Polskiego i jego prawo do swobodnego rozwoju. Zaprzeczając jakikolwiek zobowiązaniem, ograniczającym niezawisłość gospodarczą i swobodę rozwoju Państwa, Rząd polski przywiązuje jednak największą wagę do rozwoju portu gdańskiego, uważając go za jeden z najważniejszych czynników swej polityki gospodarczej.

Do krótkiej noty rządu polskiego dołączony został memoriał ekonomiczny, zawierający tabele statystyczne, wykazujące na kilkudziesięciu stronach rozwój gdańskiego życia gospodarczego w łączności z Polską. Wynik z tego memoriału, że w gdańskim porcie wzrósł netykto ogromnie ruch towarów masowych, lecz w równym mierze towarów wysokowartościowych, o które Gdańsk specjalnie się upomina. Rząd polski poczynił na terytorium Gdańska wysokomiljonową inwestycję kolejową. Również instalacje portowe gdańskie się rozwinęły. W zakładach kas, oszczędności i bankach gdańskich, podobnie jak w obrotach pieniężnych zaznaczył się wzrost, a ilość weksli dyskontowanych wzrosła o kilka procent. Dodac należy, że wzrost życia gospodarczego w Wielkim Miście byłby nirowski nie większy, gdyby nie uciążłe trudności, na jakie napotyka handel polski w tym okresie.

Wybory uzupełniające w okręgach 56 i 64.

Wybory uzupełniające, zarządzane, jak wiadomo, wskutek inicjatywy opozycji, która w oszczerczy sposób zarzucała władzom administracyjnym fałszowanie rezultatów wyborczych, przynajmniej pod tym względem spełniły swoje zadanie, ponieważ wykazały całkowicie bezpodstępność tego rodzaju zarzutów, a na domiar, w przytłaczającej większości wypadków ujawniły zdecydowaną klęskę partii opozycyjnych, z wyjątkiem stronnictwa chłopskiego, które zwiększyło ilość posiadanych mandatów.

Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem zwołał wykluczenia możliwości dalszej kampanii oszczerstwa ze strony prasy opozycyjnej, usunął się całkowicie z wyborów, rzucając hasło abstynencji wyborczej. Trzeba przyznać, że pod tym względem zamiarom obozu prorządowego stało się całkowicie zadość. We wszystkich okręgach, w których przeprowadzono wybory uzupełniające, liczba głosów wyborczych spadała w sposób, świadczący o solidarności społeczeństwa względem wskazań obozu prorządowego. Zrozumiała pod tym względem dla opozycji niespodzianka były, narządkami, rezultaty wyborcze w okręgu gnieźnieńskim, gdzie liczone na wielkie zwycięstwa. Rzeczywistość przyniosła coś wręcz przeciwnego, bowiem ilość głosów wyborczych spadła tam znacznie w porównaniu z powszechnymi wyborami do sejmiku.

Ostatnie wybory uzupełniające, które odbyły się w ubiegłą niedzielę, również wykazały w sposób niewątpliwy, że wpływ obozu prorządowego wzrastał, że naprzeciw nawoływaniom przywódców opozycji i takim przedsięwzięciom, zresztą deficytowych pod względem efektów, jak kongres krakowski, społeczeństwo trzeźwo ocenia sytuację polityczną i zdaje sobie sprawę, że jedynym obozem pracującym dla państwa w Polsce, jest obóz Marszałka Piłsudskiego.

Nie jest ważnym, że wskutek wstrząśnięć wyborczych Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem zmniejszyła się liczba mandatów poselskich tego klubu, ważnym natomiast jest fakt wielkiego moralnego zwycięstwa. Nowowybrani posłowie z okręgu 56 i 64, aczkolwiek wędzą do sejmiku, nie będą mogli twierdzić, że piastują swe mandaty „z woli ludu”, ponieważ za ledwie 18% tego ludu interesowało się i zabierało głos w sprawie powierzenia tym panom tytułów demokratycznych reprezentantów ludu. Osiemnaście proc. głosujących przeciw osiemdziesięciu dwóm procentom wyborców, którzy potępił sam fakt wyborów uzupełniających, to rzeczywistość, która zakładać będzie sen przywódcom partii opozycyjnych. Czas już bowiem najwyższy, aby wszyscy, nie wyłączając opozycji, rozumieli, że obóz prorządowy na kresach jest kolumną, na której barkach wspiera się strop naszej państwowości. Dowodów nie potrzeba daleko szukać, ponieważ mówią o tem najlepiej rezultaty wyborów uzupełniających.

Tam, gdzie BBWR zgłosił abstynencję wyborczą, mandaty poselskie dostały się w ręce mniejszości narodowych, czasem lojalnie, czasem nieojojalnie do Polski usposobionych. Natomiast centralizowane wysiłki opozycji zawiodły na całej linii. Nie udało im się wbrew nadziejom nic uszcz-

nić na własny rachunek, ponieważ kresy wschodnie nie mają do opozycji żadnego zaufania.

Do tej chwili wybory uzupełniające we wspomnianych okręgach są jedną oficjalną odpowiedzią społeczeństwa na uchwały kongresu krakowskiego. Jak wskazuje proste zestawienie ilości głosujących w poprzednich i ostatnich wyborach uzupełniających, akcja opozycyjna centrolewu przy-

czyniła się do dalszego spadku frekwencji wyborczej, a specjalne wkłaski z tego wygnanego powinna Polska Partja Socjalistyczna, która we wszystkich wypadkach wyborów straciła niemal doszczętnie posiadano ogół wpływy wśród społeczeństwa.

Wybory uzupełniające zadają kłami twierdzeniom prasy opozycyjnej o kurczeniu się wpływów obozu prorządowego.

J. Drozdowicz.

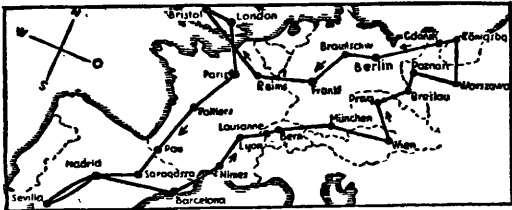
Tegoroczny raid awionetek i udział w nim Polaków.

Berlin, 21. 7. (Pat.) Wczoraj o godz. 9 rano rozpoczął się z lotniska komunikacyjnego Tempelhof start samolotów do tegorocznego raidu awionetek. Start odbywał się w grupach po 5 samolotów ze stajonami według klasy szybkości. W pierwszej grupie znajdowały się najszybsze maszyny, mianowicie angielska K 5, niemiecka D 4 i trzy polskie O 9, P 1 i P 2. W odstępie 4-5 min. odrywały się z ziemi następne grupy. Dalsze polskie samoloty odlatywały w następujących terminach: o godz. 9.43 w grupie 9 samolotów O 1, C 2, O 8, o godz. 9.49 w grupie 10 samolot P 5, o godz. 9.53 w grupie 11 samolotów O 5, P 3, P 4 i o godz. 10 w grupie 12, ostatni O 7. Start odbył się w przewidzianym porządku i terminie w ciągu godziny. Po starcie odbył się znow pokaz lotów akrobatycznych Udet'a. Mimo deszczowej pogody start samolotów ścigałnial liczne rzesze publiczności na lotnisku. Według komunikatu meteorologicznego w chwili startu w okręgu berlińskim w kierunku trasy lotu panują nadal niesprzyjające warunki, mianowicie deszcz i silny wiatr. Dopiero w odległości 30 km. na zachód od Berlina na trasie w kierunku na Brunszwig, gdzie przypada pierwsze obowiązkowe lądowanie uczestników raidu, jest pogoda nieco lepsza. Wielką przeszkodą dla lotników stanowi silny wiatr o szybkości 25 mtr. na sek., panujący na wysokości 200 m.

Berlin, 21. 7. (Pat.) Krótko po ukoniecznieniu startu nadeszły na lotnisko Tempelhof pierwsze wiadomości o przybyciu awionetek, biorące udział w raidzie, do Brunszwicu. Pierwsza przyszła maszyna K 5. pilotowana przez Butlera o godz. 10.20. Trase

dlugości 201 km. przybył w czasie 1 godz. 20 min. Jako szósty z kolei przybył Zwirkow, przebywając trasę w czasie 1 godz. 22, siódmym z kolei Polak Bajon w czasie 1 godz. 34 min., za nim bezpośrednio Karpiński w czasie 1 godz. 35. Podczas dalszego przybywania przy lądowaniu uszkodzona została maszyna typu Albatros, pilotowana przez v. Oertzena. Aparat musiał być odstawiony do warsztatu. Istnieje nadzieja, że będzie mógł być na miejscu zreperowany i jodaj dalszy lot. Dalej lotnik Aichele musiał z powodu uszkodzenia silnika przymusowo lądować w środku drogi do Brunszwicu. Start jednak bez trudności wystartował. Skąd z Brunszwicu do Frankfurtu nastąpił niezwłocznie o godz. 10.30. Pierwszy wystartował Broad, o godz. 11, 11 Karpiński, poczem odlecieli dalsi przybyli lotnicy. Pogoda na następnym etapie jest również niesprzyjająca dla lotników.

Berlin, 21. 7. (Pat.) Komunikat polski z Frankfurtu komunikuje: Kończąc drugi etap lotnicy wylądowali między godz. 13.10 a 15.50. Wszyscy lotnicy polscy w liczbie 12 przybyli w następującej kolejności: Karpiński, Zwirkow, Bajon, Wieckowski, Rutkowski, Orliński, Gudgowd, Babinski, Płoczyński, Muslewski, Lewoniewski, Budzyński. Lotnicy przybyli w bardzo dobrej formie, osiągając przeważnie bardzo dobry czas, mimo wyjątkowo ciężkich warunków atmosferycznych. Po krótkim postoju 11 polskich awionetek odleciało w dalszą drogę w kierunku Reims, gdzie jako pierwszy przybył Tadeusz Karpiński. Pozostała w Frankfurtu awionetka, pilotowana przez Muslińskiego wystartuje dziś rano po naprawieniu defektu silnika.



Trasa lotu międzynarodowego konkursu awionetek dokoła Europy.

Wybory w Rzeszy dnia 14 września.

Berlin, 21. 7. PAT. Przychylając się do propozycji gabinetu Rzeszy prezydent Hindenburg dekretem z dnia 18 lipca wyznaczył wybory do nowego Reichstagu na niedzielę, dnia 14 września r. Prezydent Hindenburg wyjechał wczoraj do Nadrenii, gdzie odbędzie uroczysty obłęd terenów ewakuowanych. Wskutek wypadków, związanych z rozwiązaniem Reichstagu i wyznaczeniem nowych wyborów, kanclerz Brüning nie weźmie udziału w podróży prezydenta.

„Vossische Zeitung” donosi z Paryża, że kółka polityczne Francji zapatrują się posmystycznie na sytuację, jaka się wytworzyła w Niemczech wskutek rozwiązania Reichstagu. Na podstawie doświadczeń poczynionych w Saksonii, należy zdaniem tych kół — bezczyć się ze znacznym wzmożeniem skrajnej prawicy, kosztem umiarkowanych partii mieszczańskich.

Francuskie echa pobytu min. Kwiatkowskiego w Belgii.

W „Figaro” ukazał się dłuższy artykuł Stefana Aubac'a o pobycie ministra Kwiatkowskiego w Belgii. Podkreśliwszy entuzjastyczny charakter manifestacji, które miały miejsce w różnych miastach na cześć polskiego ministra Przemysłu i Handlu, autor zaznacza, iż podróż ta miała jaknajobitniejsze w pomyślne rezultaty konsekwencje. Pod względem politycznym przyjaźń polsko-belgijska, stanowiąca dopełnienie sojuszu polsko-francuskiego i wzwłów przyjaźnielskich, łączących Francję z Belgią, jest czynnikiem, nad którym dobrze będzie się zastanawiać niektórym państwom europejskim. Pod względem gospodarczym z początkowana została jaknajściślejsza współpraca między kapitałem belgijskim i przemysłem polskim. Zostały nawet wymienione pewne zadania praktyczne, jak np. budowa polskiej floty handlowej. Urzeczywistnienie tej idei weszło już nawet na

drogę wstępnych i technicznych przygotowań. Wreszcie pod względem moralnym uroczystości polsko-belgijskie pozwoliły przekonać się, że w obecnej gmatwaninie stosunków europejskich możliwe jest jeszcze zbudowanie bloku pokojowego, opartego na stanowczej woli sprzeciwiania się zakusom tych, którzy spekulują na obojętności lub na rozdwojeniu, panującym wśród dawnych sojuszników z czasów wielkiej wojny. W dłuższym wywiadzie, udzieliłom Stefanowi Aubac'owi, specjalnie dla czytelnika „Figaro”, minister Kwiatkowski zreasumował wrażenia swe z pobytu w Belgii, kładąc szczególny nacisk na serdeczne uczucia przyjaźni dla Polski, które naród belgijski ujawniał przy każdej okoliczności, dając dowód wielkiego zrozumienia potrzeb Polski i warunków egzystencji, oraz trudności, z którymi zmuszona jest walczyć.

Dziesięć lat temu.

21 lipca.

Front południowo-wschodni 6-ta armia: Na odcinku oddziałów ukraińskich gen. Pawlenki nieprzyjacieli przeprowadził się przez Zbrucz i zajął Iwanie Puste, skąd po kilku kontratakach został wyparty.

Na przedmościu Wołoczyska cztery nieprzyjacielskie pociągi pancerne: „Ateksiewle”, „Kraonormojce”, „Smierz panami” i „Towarzysza Bła Kun”, przebywając tor kolejowy pod osłoną silnego ognia artylerii, wjechały niemal w linie naszego stróżstwa. Skoncentrowany ogień 3-ich baterji i akcja pociągu pancernego „Piłsudczyk”, zmusiły pancernki rosyjskie do odwrotu.

18-ta dywizja piechoty uzupełniana się pospiesznie w Radziwiłowie.

Pozostała w Dubnie załoga fortu Zahorce, otoczona przez przezwajającego nieprzyjaciela, po odparciu kilku szturmów, dostała się do niewoli. Kilku dziesięciu obrońców z majorom Matczyńskim dowódcą załogi na czele, zdołało pod osłoną nocy przedrzeć się do Radziwiłowa.

2-ga i 3-a armia nad Styrem, bez poważniejszych wydarzeń, odpierają wzmoty nacisku nieprzyjaciela.

Front północno-wschodni. W 4-j armji ochotni, akcja oddziałów gen. Balachowca na Rzeszycę, pocem doprowadziła do prześladowania jej zajęcia, poczem oddziały te, poniosły znaczne straty, wycofały się w kierunku zachodnim.

1-sza armja przegrupowuje się na linii Niemna.

22 lipca.

Front południowo-wschodni. Walki o przedmoście Wołoczyska, prowadzone przez cały dzień, obustronnie z najwyższym napięciem się i rzadko w tej wojnie spotykanem natężeniem ognia działowego, dzięki mestwu załogi i doskonałemu współdziałaniu artylerji, nie przyniosły nieprzyjacielowi nawet lokalnych sukcesów. Późną nocą kontrakcja batalionów 1/53, 1/52, 1/42 i 1/51 pułków piechoty, zlamala napór przeciwnika i zakończyła się zupełnem wyrzuceniem go na wschodni brzeg Zbrucz.

18-ta dywizja piechoty posunęła się z Radziwiłowa około 20 km naprzód w kierunku półn-wsch., pędząc przed sobą zaszkoczone szwadrony jazdy nieprzyjacielskiej. Większe natężenie przeciwnika, a nawet podjazd z baterjami, przestąpił na tyły tej dywizji, niszcząc łączność i psując tor kolejowy. Przeciwdziałała tu skutecznie pociągi pancerne „Chrobry” i „Pionier”.

Na froncie 2-ej i 3-ej armji nie było poważniejszych wydarzeń.

Front północno-wschodni. 4-ta armja. Nieprzyjacieli zajął Jabeln (10 km. na południowy wschód od Wołkowskiej) i dalej na południe Różane (na oszoce Słomni — Brześć).

1-sza armja. Nieprzyjacieli usiłował sforsować Niemna na odcinku 1-ej dywizji litewsko-białoruskiej w okolicy Mostów. Masę piechoty, z kawalerją po bokach, ruszył brodem do górnicy pod osłoną ognia artylerji. Ogień własnej artylerji i karabinów maszynowych zmusił oddziały sowieckie do pospiesznego odwrotu. Podobnie niepowodzeniem skończyła się próba sforsowania Niemna dalej na północ, na odcinku 17-ej dywizji piechoty.

Gdzie Ojciec św. spędzi okres wypoczynkowy?

Citta del Vaticano, 21. 7. PAT. W kołach włoskich szczególnie komentują głosy prądu włoskiej i cudzoziemskiej o możliwości przyjazdu Ojca Św. na wypocznik poza Rzym. Prasa wskazywała na możliwość wyjazdu już nie do Castel Gandolfo, gdzie Pałac Papieski nie jest odpowiednio przystosowany, pomimo prac od pewnego czasu tamże prowadzonych, lecz do słynnego opactwa w Monte Cassino, gdzie tradycyjnje ongi Papieże spędzali okres letni wśród Benedyktynów. Ostatnio nawet niektóre z pism zaczęły mówić o wyjeździe Papieża do Val d'Aosta w Pienonoc, gdzie istnieje prześlizczna willa alpejska, zbudowana przez biskupa Aosty dla kleru na wysokości 1600 metrów. Papież tęskni podobno za wycieczkami górskimi: jako w swo im czasie zamłowywany alpinista.

Skazanie Polaka przez sąd w Berlinie.

Berlin, 21. 7. (tel. wł.) Okręgowy sąd berliński skazał niejakiego Wawrzyńca Polczyńskiego na dwa lata więzienia i pozbawienie praw.

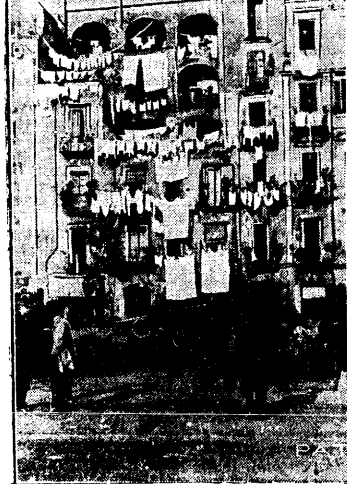
Rozkładające się zwłoki Lenina będą spalone w nowym krematorium.

Moskwa, 21. 7. Władze sowieckie zarządziły ponowne zamknięcie grobu Lenina, który od 20 dni, niedostępny będzie dla zwiedzających. Rozkład zwłok „Wodza rewolucji proletariackiej” posunął się tak daleko, iż możliwość utrzymania mauzoleum w obecnym stanie jest bezwzględnie wykluczona. Władze sowieckie projektują spalić zwłoki Lenina w nowym krematorium, którego budowa wkrótce ma być ukończona.

Biała flota.

Berlin, 21. 7. PAT. W artykule zatytułowanym „Start białej floty powietrznej”, organ komunistów „Die Rote Fahne” występuje przeciw sportowemu konkursom awionetek, zarzucając kierownictwu, iż organizuje próby techniczno-militarne białej floty wojennej dla przystrojenia w przyszłości solidarnego ataku na Rosję sowiecką. Dziennik komunistyczny wzywa rewolucyjnych robotników, aby bacznie czuwali nad akcją, którą świat kapitalistyczny nazywa sportem powietrznym, a istotnie jest zamachem powietrznym na Bolszewizm.

Obrazek nliczny w Madrycie.



Co kraj to obyczaj. Ulica Madrycka, którą widzimy na naszym zdjęciu robi wrażenie jednego wielkiego strychu, na którym suszy się poróżwieszana bielżna.

Prawda o stosunkach na kolonji letniej Z. O. K. Z. w Sielcu.

W „Kurierze Śląskim” z dnia 11 bm. pojawił się artykuł, omawiający w sposób ujemny stosunki na kolonji letniej Z. O. K. Z. w Sielcu i atakujący z tego powodu całą organizację Z. O. K. Z. w Sielcu

W następnym numerach tego pisma pojawiły się dalsze artykuły i notatki, które ze względu na swą nieuczciwość nie zasługują na odpowiedź.

Wiadomości „Kurjera Śląskiego” o kolonji w Sielcu powtórzyły całą prasę niemiecką. Z uznaniem należy podkreślić że prasa polska nie powtórzyła tego artykułu, a niektóre Redakcje uznały za stosowne zwrócić się w tej sprawie po wyjaśnienia do Kierownictwa Okręgu Z. O. K. Z. Kierownictwo Okręgu z rozmysłu nie reagowało początkowo na zarzuty tego pisma, gdyż chciało naprzód zbierać autentyczny materiał, któryby stał się podstawą do rzeczowych wyjaśnień. Materiał ten uzyskano dzięki relacjom kierownika Okręgu Środkowego, który udał się na miejsce pomieszczenia kolonji, oraz dzięki sprawozdaniu osób rzywnych. Mianowicie dnia 8 bm. wyjechał z własnej inicjatywy i na własny koszt do Sielca p. Franciszek Gomb. stacjonując w Szoponicach, którego córka bawiła na tej kolonji. Następnego zaś dnia wyjechał na kolonję p. Emanuel Badura, s. wachmistrz policji komunalnej w Szoponicach, który udał się do Sielca z ramienia zainteresowanych rodziców. Na podstawie tych sprawozdań stosunki na kolonji w Sielcu przedstawiały się następująco:

Kolonja w Sielcu została zorganizowana przez Wojewódzki Komitet Kolonji Letnich w Nowogrodzie, na którego czele stoi tamtejsza Pani Wojewodzina. Z ramienia Komitetu opiekę się kolonją naczelnik Wydz. Pracy i Opieki Społ. przy Urzędzie Wojewódzkim w Nowogrodzie.

Na kolonję w Sielcu wyjechało w dniu 3 lipca 14 dziewcząt z Szoponic: Michalkowic i Bielszowic. Kolonja znajduje się w budynku drewnianym z podłogami, wentylacją białymi. Do spania każde dziecko miało swoje łóżko. Steniki były wypięcane słomą i siano. Dziewczęta jednak narozż nie chciały spać oddzielnie, lecz spały po dwie w jednym łóżku.

Opieka nad dziećmi, sprawowana przez miejscowe nauczycielstwo, nie dawała żadnych powodów do skarg. Zupelna bezpodstawność zarzutów przeciw opiece dowodzi najlepiej fakt, że wedle „Kurjera Śląskiego” nauczycielki miały wyzywać dziewczęta „firkalami śląskimi”. Tymczasem wyrażenie to nie jest zupełnie na tym terenie znane i przez miejscowych ludzi nie mogło być używane. Za to stwierdzono ze strony wspomnianych osób, które uduły się na kolonję, że dzieci odznaczały się dużą rękarnością i nieposłuszeństwem.

Również pozywienie, dawane dzieciom, było wystarczające, zdrowe i pożywne. Jakikolwiek z natury rzeczy musiało odbierać od pożywienia, do jakiego przyzwyczajone są dzieci śląskie. Dlatego w pierwszych dniach pobytu na kolonji dzieci narozż bywały niezadowolone, dopóki nie przyzwyczają się do większego sposobu odżywiania. Fakty tego przejściowego niezadowolnienia zdarzają się również na kolonjach innych instytucji i nie powinny być brane poważnie pod uwagę. Przybyli na kolonję świadkowie protokolarnie zeznali, że znalezione stosunki na kolonji w Sielcu dobre, dzieci były odpowiednio pomieszczone, pożywienie było zdrowe i dostateczne. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że po zlikwidowaniu kolonji w dniu 14 bm. dzieci przybyły do Katowic wszystkie bez wyjątku zdrowe, a przeciętny wzrost na władze wynosił mimo krótkiego pobytu na kolonji 1 do 1 i pół kg.

Niewątpliwie na nastroje dzieci wpłynęła ujemnie powołania godny fakt utonięcia na druzi dzieć po przyjeździe dziewczynki w Niemni. Mirno natychmiastowego ratunku nie udało się dziecka wyratować. Przyczyna śmierci — jak okazały badania — był atak sercowy. W przeciwnym razie wypadek utonięcia nie mógłby być nastąpił, gdyż Niemen w tem miejscu jest płytki.

Z powyższego przedstawienia stosunków na kolonji w Sielcu, zacczerpnietego z protokołów prywatnych osób, które to protokoły mogą być przeglądane w Kierownictwie Okręgu Z. O. K. Z., wynika, że niezależnie od nieuczciwych zeznań z ze stanowiska psychologicznego jednak zrozumiałych skarg dzieci były czynnikami, którym należało na ujemnym przedstawianiu stosunków na kolonji letniej Z. O. K. Z. Z. takie czynniki istniały, dowodzą następujące fakty: 1. Artykuł, wydrukowany przez „Kurjera Śląskiego” został rozszany przez niewymienione czynniki do wszystkich redakcji, z których jednak tylko redakcja

„Kurjera Śląskiego” uznała za stosowne bezkrytycznie i lekomyślnie korespondencje ze zamieszczać, dając prasie niemieckiej okazję do antypolskich wystąpień. 2. Rodzice dzieci, znajdujących się na kolonji w Sielcu otrzymali od nieznannej osoby, podpisanej się „Plutta” równobrzmiące listy w języku niemieckim, datowane rzekomo z Niemna. Listy te brzmiały następująco:

„Meine lieben unbekanntem Oberschlesler! Hierdurch gebe ich zu wissen, dass eure Tochter Erika am 6. 7. im Flusse Niemen nachmittag cirka gegen vier Uhr ertrunken ist. Ueber nähere Auskunft erteilt Ihnen vielleicht die Aufsichtsbehörde, die die Leitung führt, bemerken kann ich, dass die Kinder mich gebeten haben, ich soll die Kinder nach Hause zu den Eltern bringen, da sie hier nicht bleiben wollen, wegen schlechter Unterkuft, ich bin auch aus Oberschlesien Lublinitz und da ist meine Pflicht euch von euren Kindern Nachricht zu geben. Als Augenzeugen werden Ihnen die andren Kinder näheren Bescheid sagen. Das Kind liegt in der Kapelle bis zur Entscheidung. Hochachtungsvoll Plutta.”

List ten nie wymaga żadnych komentarzy. O tendencji artykułu „Kurjera Śląskiego” dowodzi fakt, że artykuł ten został zaopatrzony wstępem, zarzucającym Ks. Dyr. Siwkowi rzekome ujemne wyrażenie się o kolonjach Z. O. K. Z. Z. otrzymana

od Ks. Dyr. Siwka oświadczenia wynika, że w czasie wysyłki dzieci na kolonję porozmawiał z nimi w sposób żartobliwy i że żaden rozsądny człowiek eod ziej woli nie mógłby być rozumieć jego słów w tym sensie, w jakim przytacza ją „Kurier Śląski”.

Oczywiście artykuł „Kurjera Śląskiego” został zuytkowany odpowiednio przez prasę niemiecką. Jestto tembardziej ciekawe, że prasa polska była lojalniejsza wobec niemieckich organizacji, wysyłających dzieci na kolonję. I zarówno gdy w roku ubiegłym utopiło się dziecko ze Śląska Polskiego na kolonji w Niemczech lub gdy na kolonji w Schmeckenberg koło Gdańska zdarzyły się dwa wypadki śmierci, jak i gdy w roku bieżącym w czasie transportu kolejowego dzieci z Województwa na kolonję w Niemczech zdarzył się śmiertelny wypadek, prasa polska lojalnie nie wyzykiwała tych faktów przeciw odpowiedzialnym organizacjom niemieckim. Pod tym względem prasa niemiecka okazuje się nielojalna.

Jest to wyraźna wskazówka, jaki cel ma akcja przeciw kolonjom letnim Z. O. K. Z. i tylko żałować należy, że znalazło się jedno na szczęście tylko pismo polskie, które poszło na rękę temu celowi.

Żywy ruch wycieczek zagranicznych w Polsce.

Warszawa, 21. 7. Ostatnie dni lipca i cały miesiąc sierpnia rb. przyniosły niezwykle liczny ruch wycieczek zagranicznych do Polski, zwaną częscio w trwającą w Poznaniu Międzynarodową Wystawę Komunikacji i Turystyki. Większość tych wycieczek zwiędzi oprócz Poznania i inne miasta polskie oraz okolice karpaccie i tatrzańskie. Dotychczas najwięcej wycieczek przybyło z Czechosłowacji i nadal jeszcze zapowiedziane jest przytycie turystów w większych grupach stantąd. Wczoraj tj. w dniu 17 lipca przybyła do Polski wycieczka francuskich twarzysztw kulturalnych z Lille. W dniu 20 bm. p. przybyde do Polski w drodze powrotnej z Łotwy wycieczka studentów czechosłowackich akademii handlowej w Pradze w liczbie 45 osób. Nazajutrz w dniu 21 bm. również w drodze powrotnej z Łotwy przybyde do Polski wycieczka importertów i eksportertów czechosłowackich. W ostatnich dniach lipca zwiędzi Polskę wycieczka 100 robotników austriackich z Wiednia, okolice oraz wycieczka 50 robotników niemieckich z Wrocławia która pozostanie w Polsce aż do pierwszych dni sierpnia. W pierwszych dniach sierpnia przybyde wycieczka przemysłowców

zjedwabniczych z Lienu, niemal jednocześnie z nią wycieczka przemysłowców niemieckich z Hamburga, licząca 30 osób. W 6 sierpnia przybyde wycieczka studentów niemieckiej akademii graficznej z Lipska i również około 4 sierpnia wycieczka czechosłowackich studentów politechniki w Pradze. Od dnia 4 do 23 sierpnia przebywać będzie w Polsce liczna wycieczka studentów politechniki z Paryża, która zwiędzi ma zabytki architektury na terenie Polski. Specjalnie na wystawie do Poznania przybyde w najbliższych dniach własnym pociągiem kilkadziesiąt osób liczna wycieczka kolejarzy czechosłowackich. W dniu 24 sierpnia w drodze powrotnej z Rosji sowieckiej zatrzyma się przez trzy dni w Polsce 50 studentów amerykańskich, należących do International Students Association. Poza tem zapowiedziana jest w Warszawie i w Poznaniu wycieczka 48 czechosłowackich sportowców przybywających drogą wodną na 24 kajakach. Z wycieczek dziennikarskich przybywają na wystawę do Poznania a następnie do Warszawy wycieczka 15 dziennikarzy czechosłowackich, zorganizowana przez konsulata Rzplitej Polskiej w Koszycach.

Śmiertelne zderzenie się motocykli.

Jedna osoba zabita, trzy ciężko ranne.

Imielin, 21 lipca.

W dniu wczorajszym za srosie imielinśkiej zaszedł tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą ofiarną skutki. Mianowicie w godzinach wieczornych zdużyły z przeciwnych stron dwa motocykle, które ze względu na panujący silny ruch na szosie, spowodowały odbywającym się w Imielinie odustem, nie mogły wzmianczone się i całą siłą wjechały na siebie. Z pod spletrzonego rumowiska zdruzgotanych motocykli dobyły się leki rannych kobiet. Wokół miejsca katastrofy zebrały się w jednej chwili tłumy mieszkańców Imielina, których

oczom przedstawił się ścinający krew w zylach widok leżących w kałuży krwi ofiar katastrofy. Kierowca motocykla Kierens Czop, członek Zw. Powstańców Śląskich został na miejscu zabity, współpasażerka jego Klara Okoń, współpracowniczka firmy Eichenbaum w Katowicach, przy ul. Poprecznej 8 ma strąskaną nogę. Brzęk Józef, kierowca drugiego motocykla Joznal zlamania nogi, jego zaś współpasażerka, Czerniecki, ma zupełnie ozbita głowę i dawał bardzo słabe oznaki życia. Rannych odwieziono natychmiast do szpitala w Mysłowicach.

Ostatnia kronika.

Osobiste.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej postanowiał Naczelnika wydziału w V st. s. Inż. Szymona Rudowskiego — Naczelnikiem Wydziału Przemysłu w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim w IV st. s.

Wyżej cenita kapelusza niż własne życie

Klarze Kübel z Zabrze, przedchodzącej dnia 19 bm. obok kopalni „Piast” w Ledzinach zerwał w pewnej chwili wiatr kapelusza z głowy, unosząc go na tor kolejki kopalnianej. Równocześnie nadjeżdżała kolejka Ksblowa płonoma wielkiego niebezpieczeństwa rzuciła się na tor za kapeluszem, przagnąc uratować go od przejechania przez kółka pociągu. W tej chwili sama dostata się pod kółka. Na szczęście doznała tylko zlamania prawej nogi. Kapelusze jednak uratowała. Lekko-ranną niewiastę odwieziono do szpitala w Mysłowicach i oddano ją opiece lekarskiej.

Nożem w pierś.

Onegąd między woźnicą Pancom i Musialkiem Jerzym powstała na nie osobitem sprzeczka, w trakcie której błyskawicznym ruchem Panco dobył noż i pchnął nim w calet siły w pierś przeciwnika. Uderzenie było tragiczne. Zginęło obficie krwią Musialka pogotowie odwoziło do szpitala Spółki Brackiej. Pancom zaś zaopelowała się policja.

Kieliszek esencji oetowej miał wódki przyczyną śmierci.

W sobotę w godzinach wieczornych przewieziono z Dębowej Góry w szpitala w Koszęcinie 70-letniego starca, który zmarł wskutek zatrucia esencją. Staruszek, Broń Józef, od dłuższego czasu objawiał już symptomy choroby umysłowej, a nadto lubiał dość często zaglądać do kieliszka. W krytycznym dniu, znalazłszy na oknie pełną buteleczkę, był przekonany, że napełniona jest wódką, nalał sobie kieliszek i duszkiem wychylił. W tej chwili w strasznych boleściach wśród objawów za ructa runął na podłogę i w parę godzin potem nieostrożny starzec oddał ostatnie tchnienie.

Pienistokki zarezybowe, precyzyjne zegarki szwajcarskie, karaskie, papierośnice, srebrno wyprawowe, oraz wszelką biżuterję sprzedaje najtaniej

„JUEVIA“ Katowice, św Jana 11 Okazuje stale na składzie.

Śmierć tylko przyczaiła się.

Gospodarz Lukoszek Józef z Jawornicy w wieku lat 60 w chwili, kiedy wyjeżdżał wozem ze stodoły spadł nagłe z wozu na ziemię, wskutek czego stracił przytomność. Po chwili Lukoszek przyszedł do siebie i czuł się nawet stosunkowo dobrze. Lekkie dolegliwości, jakie odczuwał po tym wypadku nie nasuwały żadnych obaw. Dopiero następnego dnia poczuł się L. go

Godz. 20.15
Dzisiaj w Radio
Koncert z Wiednia

Migawki.

Z ubległej niedzieli.
Po kilku zaplakano-zabeczaných dniach wyrzają na świat Boży słońce, a za niem fsetki stęsknionych wycieczek, Katowiczanie. Kto tylko mógł i był przytomny, pakował manatki i ruszał w góry, lub lasy, a odważniejsi na plaże, mimo iż temperatura nie była plażowa, lecz kąpielniowa.

W miastach zostali jedynie ci, co musieli, ale takich było zaledwie kilkadziesiąt tysięcy, a między nimi i ja. Wziąłem więc to ważne swoje „ja”, wsiadłem je w auto, i zrobiłem generalną inspekcję całego Śląska, jako że to już dawno z nim, nie gwarzyłem.

Okazuje się otóż, że czasy lepsze nastają przedewszystkiem dla złodziej i awanturników, bowiem panowie ci od pewnego czasu zaczynają świecić niedziele i czcić je bezbrozkiem. Na całym froncie złodziejstwu... bez zmian.

Ho, ho, ho! Dobrze im się powodzi. Inaczej zgoda działo się u ludzi pracy, jak np. u rzemieślników. Pracowity ten ludek nawet w święta nie próżuje, i zjechał się w tym dniu do Rudy na IX Zjazd delegatów cechów rzemieślników Województwa Śląskiego, by podelatować nad sprawami, załączkowi oraz wziąć udział w poświęceniu sztandaru wolnego cechu rzemieślników w Rudzie. Zjazd jak i uroczystość wypadły okazale i nie sposób opisać tego, co tam, w krótkich ramach rubryki: „Z ubległej niedzieli”, przeto większą porcję wierszy o uroczystości rzemieślniczej rodami nie jako deser, lecz solidne danie, w innym numerze. Z niemiejszym entuzjazmem odchodziła uroczystość dziesięciolecia swego istnienia Ochotnicza Kolumna Sanitarna Polskiego Czerwonego Krzyża, o której również napiszemy szerzej, bo im się to słuszenie należy po 10 latach ciężkiej pracy, i to pracy b. owocnej, o czem wiedzicie ci, którym Kolumna Sanitarna uratowała życie.

Tak ci to, Mili Czytelniku, minęła piękna niedziela. H.

W niedzielę, dnia 20 lipca 1930 r. o godz. 17-ej podołabał się Panu Bogu zabrać naszego najdroższego jedynaka
Bogusia
po niespełna 2-letnim żywocie.
O czem zawiadamiają krewnych, znajomych w smutku pograżeni rodzice
Wilhelm Fojks z żoną.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dn. 22 lipca br. o godz. 3 1/2, po południu z domu żałoby w Wełnowcu, Domki Wojewódzkie 62 (Huta Agnieszki)

W niedzielę, dnia 20 lipca 1930 r. o godz. 17-ej podołabał się Panu Bogu zabrać naszego najdroższego jedynaka
Bogusia
po niespełna 2-letnim żywocie.
O czem zawiadamiają krewnych, znajomych w smutku pograżeni rodzice
Wilhelm Fojks z żoną.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dn. 22 lipca br. o godz. 3 1/2, po południu z domu żałoby w Wełnowcu, Domki Wojewódzkie 62 (Huta Agnieszki)

Włączenie nowego rurociągu wodociągu miejskiego w Bielsku.

W czwartek, dnia 17 bm. około godz. 20-ej zgłosił automobilista przejeżdżający szczą cieszynską, że w pobliżu t. zw. „słodowni” obecnie, farbarni skórek futrzanych Pipersberga w Aleksandrowicach wylewa się woda całym strumieniem z ziemi. Ponieważ tam prowadzi stary rurociąg wodociągowy z doliny Ludwiki do wysokiego zbiornika w Aleksandrowicach, prawdopodobnie pękła tam rura. Natychmiast wdrożone badania kierownictwa wodociągu miejskiego stwierdziły słuszność tego doniesienia. Jeszcze w ciągu nocy przedsięwzięto wszelkie kroki, by zamknąć stary rurociąg i doprowadzić wodę do miasta zapomocą nowo właśnie w tych dniach ukończonego rurociągu. O godzinie 5-jej zrana roboty te były ukończone i po krótkim kilkugodzinnem przepukowaniu włączono nowy rurociąg. Wypadek przez kilka dni plukał. Wskutek tego wypadku musiano go jednak odrazu włączyć, że też woda będzie przez szereg dni mietna z przysmakiem smoly, użyteł do uszczelnienia połączeń rur. Przysmak ten wprawdzie nie jest przyjemny, woda jednak jest zupełnie dla zdrowia nieszkodliwa i można ją spokojnie spożywać. Wypadek ten świadczy, jak konieczna była budowa nowego rurociągu.

JAPORSKI PROZEK
KATOL ZABUJA
WIELKI OBNACZYK
WIELKI OBNACZYK
WIELKI OBNACZYK

Nowy szlak turystyczny w Beskidzie Wiskiatkim.

Praca towarzystw turystycznych dzieli się na prace organizacyjną i na roboty w w górach. Do pracy organizacyjnej należą sprawy zakładania oddziałów i Kół Miejskich, utrzymywania biur informacyjnych, zbieranie funduszy, przyjmowanie członków i t. p. Roboty w górach prowadzone są około znaczenia szlaków i dróg, zaprowadzanie górskich dróg w tablice orientacyjne zwłaszcza na rozdrożach, utrzymywanie i ewentualnie uzupełnianie klamer i łańcuchów na niebezpiecznych miejscach a przede wszystkim wyszukiwania nowych szlaków i dróg w górach dla łatwego udostępnienia gór. Zwykle istnieją już szlaki i drogi w górach, lecz są one mało znane, trzeba więc małoznanym drogami kilka razy przejechać, nim się zdecydować, czy dana droga jest zbyt uciążliwa, lub bardzo daleka lub czy nadaje się ze względu na pochyłości terenowych na drogę dla łatwych lub dla trudnych wycieczek. Dopiero po takim zbadaniu drogi decyduje zarząd dającego stowarzyszenia, czy drogę wyznaczyć i polecić ją ogółowi jako szlak turystyczny.

Ostatnio przybyła w Beskidzie Zachodnim a raczej w Beskidzie Wiskiatkim nowa taka droga czyli szlak turystyczny. Należy ona niewątpliwie do najpiękniejszych szlaków turystycznych Beskidu Zachodniego, obliczonych na łatwą, jednodniową wycieczkę dla początkujących turystów. Szlak ten jest biało-modro znaczony i prowadzi z schroniska na Równicy obok Ustronia przez Budowskie, Beskidek, Orłowia i Kamienny do Wisły lub nadwrót.

Od schroniska na Równicy powoli schodzi się na nieco niższy Beskidek, łatwo osiągnąć go za 3 godziny wygodnej przechadzki. Z Beskidu idzie się jeszcze trochę wód, aby za chwilę wspiąć się dość stromo na Orłowia, osiągając gran Orłowej za 25 minut. Tutaj jest wymarzone miejsce na wypoczynku gdyż otwiera się przepiękna panorama, a źródłko koło białej chaty góralskiej pokrzepia każdego zmęczonego turystę. Zaledwie 10 minut przechadzki osiągamy szczyt Orłowej i odąd już rozpoczyna się wędrowka wśród morza szczytów beskidzkich gór. Zamiera zupełnie życie miejskie, a nawet i wiejskie. Barania potężnie stoi w prawo a Stożek prosto nas strzelisto sięga do chmur. Widać stąd aż 5 schronisk, przyklejonych do szczytów gór a to na Stożku, na Czarantorji, na Równicy, na Białynie i na Klimczoku.

Z Orłowej na Kamienny to przechadzka 1 i pół godziny, lecz wygodna, piękna i bardzo urozmaicona z natęmi wzniesieniami. Znaki biało-modre nadal nas prowadzą aż na szczyt Kamiennego. Tutaj łączą się żółty znak z modrym. Żółty zaprowadzi za 3 kwadrans na czworzec w Wisłę a modry skręca ku Baraniej. Stąd na Barania jest jeszcze 4 godziny trochę uciążliwej drogi.

Z Równicy na Kamienny do Wisły lub na Barania to dla nas nowy szlak turystyczny.

A. Kesa.

Ruch Lapowców w Finlandji a religia.

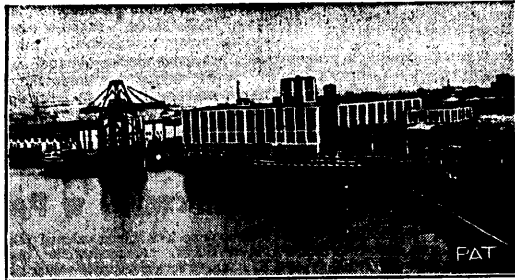
Zdaniem dobrze poinformowanych czynników fińskich, antykomunistyczny ruch Lapowców nie jest ruchem czysto politycznym w tym sensie, w jakim dziś zwykło się pojmować politykę. Chłopi z Lapo nie uznają żadnych kompromisów, żadnych koalicyj, żadnych względów na stosunki narodowe i międzynarodowe. Już wówczas, gdy 12.000 chłopów maszerowało groźnym krokiem po placu senatu stolicy, odmawiając „Ojcie nasz”, niejednym z widzów odniosło wrażenie, że ma do czynienia ze zjawiskiem, które odbiegło od stosowności dotychczas form politycznych. Ludzie ci nie robili wrażenia partii, lecz groźnego pochodu krzyżowego, który w imię Boga domaga się wyteplenia zastępów Antychrysta, jak w Finlandji nazywają bolszewizm. Współdziałający z akcją Lapowców liczni

duchowni zapewniali, że walka z Antychrystem, który uzmysławia się w komunizmie, zaczęła się w Finlandji, wkrótce jednak przetrzeć się do wszystkich innych krajów chrześcijańskich.

Lapowcy są, że żadna władza państwowa nie zdola uciec skutecznie sprawionego przez komunizm organizmu społecznego. Tame wyrotowej propagandzie bolszewickiej może polozyć nie policja, lecz tylko wola wierzącego ludu. Stawiają oni państwo wobec dylematu: albo władza państwowa zgniecie komunizm, albo uczynią to oni, Lapowcy, własnymi rękami. Armia i policja stoja po ich stronie.

Ruch Lapowców ma doniosłe znaczenie także i dlatego, że poczyna już rozszerzać się na państwa sąsiednie, Szwecji i Estonji. (KAP.)

Największa w Polsce chłodnia eksportowa w Gdyni.



a trzecia z rzędu pod względem wielkości i odpowiednich urządzeń w Europie.

Według legend mongolskich baron Ungern żyje.

Jednym z najśłynniejszych przywódców zbrojnego ruchu przeciw bolszewickiego w pierwszych latach po upadku caratu — był baron Ungern, niesamowita postać zruszczonego Niemca, otoczona szczególną sławą wśród ludów Mongolji, tysiącami legend.

Według jednych danych — baron Ungern miał zostać zabity przez bolszewików w krwawej bitwie, stoczony z wielokrotnie silniejszym nieprzyjacielem, jednak wśród ludów Mongolji krąży legenda, że baron Ungern żyje, ukryty w Lassie przez Dalaj Lame.

Legendzie to powtarzają obecnie pisma charbińskie, twierdząc, iż w czasie krwawej bitwy, gdy część żołnierzy przeszła na stronę sowiecką, co ostatecznie przechylilo szalę zwycięstwa na rzecz bolszewików — baron Ungern, wraz z wiernym ordynansem, zdołał ukryć się w puszczy, gdzie po wielotygodniowej wędrowce społką pewnego mniacha buddystów.

Mnich po udzieleniu pomocy i schronienia przeprowadził następnie niesamowitego generała do Lassy — świętego miasta buddystów.

Baron Ungern wstąpił do stynnego ze swej surowości klasztoru, pozostającego pod bezpośrednim kierownictwem Dalaj Lamy, studiując przez kilka lat naukę budyzmu.

Gdy, opanowawszy wszystkie święte księgi i wierzenia buddystkie, zaopiekował się nim Dalaj Lama — baron Ungern został mnichem i jako przeor, osadzony został w jednym z klasztorów w okolicach Lassy.

W klasztorze tym baron Ungern przebywać ma tak długo, dopóki lud mongolski nie rozpocznie nowej walki z władzą sowiecką. W dniu tym Ungern opuści klasztor i stanie na czele zbrojnych ludów w Mongolji, prowadząc je do walki z bolszewikami.

He jest prawdy w tej legendzie, zarówno jak i w wieściach, że baron Ungern poległ w walce — trudno sprawdzić, niemniej jednak postać niesamowitego generała, opisywana m. in. i przez Ossendowskiego w jego powieściach podróżniczych, otoczona tysiącami legend żyje ciągle wśród ludów Azji.

Wiadomości bieżące.

Wtorek
22
lipca

Dził: Marii Magdaleny
Jutro: Apolinarego B. M.
Wsch. sl.: 3.41
Zach. sl.: 19.44

Nabożeństwa

w kościele katedralnym św. Piotra i Pawła.
Wtorek 22, 7. Godzina 6-1a za nowożeńców Loch-Barwicka. Godz. 6,30 za nowożeńców Pache-Czajka. Godz. 7-ma za zmarł. rodziców, dzieci i krewnych. Godz. 7,30 za zmarł. Malgorzate Filip. Godz. 8-ma rocznica za zmarł. Agnieszka Kuliga. Godz. 7-ma ciche Msze św. do Duchy św. na podziękowanie; do Matki Boskiej za Marię Gulińska.

Muzeum Śląskie.

Wstęp bezpłatny.

Muzeum Śląskie w Gmachu Województwa V. p. otwarte jest w każdy wtorek i piątek od godz. 9-14. Zwiedzanie odbywa się w grupach prowadzonych przez funkcjonariuszy Muzeum co 2 godziny. Zwiedzanie publiczne winna orzeto zlawiac się o godz. 9. 11 i 13.

Wykaz szkół, w których opłaty za kształcenie dzieci będą zwracane.

Okólnikiem Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zostały między innymi objęte następujące prywatne szkoły średnie ogólnokształcące, zakłady kształcenia nauczycieli, szkoły zawodowe i artystyczne na Śląsku, w których nauka uprawnia do zwrotu opłaty szkolnej w myśli ustępu trzeciego art. 10 ustawy z dnia 9. 10. 1923 o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych i wojska.

I. Szkoły średnie ogólnokształcące. Rybnik, Gimnazjum żeńskie SS. Urszulanek.

II. Zakłady Kształcenia Nauczycieli. Bielsko Prywatne seminarjum nauczycielskie żeńskie Ubogich SS. Skolnych de Notre Dame. Bielsko Prywatne seminarjum nauczycielskie koedukacyjne ewangelickie.

III. Szkoły zawodowe. Bielsko — Średnia Szkoła Zawodowa Macierzy Szkolnej. Bielsko: Jednoroczna Koedukacyjna Szkoła Przemysłow. Polek na Wol. Śląskie. Katowice: Szkoła Izbna Kupieckiego Izby Handlowej w Katowicach. Katowice — Szkoła Zawodowa Żeńska Budownictwa Zw. Samodź. Polskich Budowniczych na Śląsku. Katowice — 3 klasowa Koedukacyjna Miejska Szkoła Handlowa. Katowice — Jednoroczna Koedukacyjna Szkoła Przemysłow. Katowice: Wyższy Kurs Handlowy Tow. Szerzenia Wiedzy Handlowej w Katowicach. — Królewska Huta: 3-klasowa Koedukacyjna Miejska Szkoła Handlowa. Królewska Huta: 3-klasowa Koedukacyjna Miejska Gimnazjum Handlowe Królewska Huta: Jednoroczna Koedukacyjna Szkoła Przemysłow. Kupieckiego Izby Handlowej w Katowicach. Królewska Huta: Mysłowska Szkoła Mechaniczna i Hutnicza. Wojewódzka Jednoroczna Koedukacyjna Szkoła Przemysłow. Kupieckiego Izby Handlowej w Katowicach. Rybnik: Średnia Szkoła Zawodowa Zgrom. SS. Urszulanek. Rybnik: Seminarjum Zawodowe Nauczycielek Zgrom. SS.

ROZDZIAŁ XIV.

Partja szachów.

(Wtorek 12-go kwietnia, g. 11.30 zrana.) Zapadło postanowienie, że przeprowadzi się dochodzenia, co robiły abiegłej nocy wszystkie osoby, związane w jakikolwiek sposób ze strasznym dramatem. — Trzeba bardzo uważać, aby nie zdradzić się z tem, co społkało Drukkerową — ostrzegł Vance. — Nocny szachista nie pragnął bynajmniej, abyśmy się dowiedzieli o jego wzytcle. Sądził, że biedna kobieta nie będzie ze strachu ani słowa.

— Mam wrażenie, że przywiązuje zbyłt wielką wagę do tego epizodu — zaproponował Markham.

— Och, mój drogi! — Vance zatrzymał się i złożył obie ręce na ramionach przyjaciela. — Brak ci energii i to jest twoja wada. Nie czujesz — nie jesteś dzieckiem natury. Poezja twojej duszy sfermentowała w prozę. Ja zato pozbierałam swojej wyobraźni bując jak jej się żywnie podoba i powiadam ci, że pozostawienie figury szachowej z drzewianym Drukkerowej nie było głupim głupim, lecz rozpaczliwym czynem zropaczanego człowieka. Było to ostrzeżenie.

— Czy sądzisz, że ona co wie?

— Sądzę, że widziała, jak ciało Roberta wynoszone na tor. I sądzę, że widziała jeszcze coś innego.

C. d. n.

S. S. Van Dine.

Piosenka śmierci.

(Przedruk wzbroniony).

Przetłumaczony autoryzowany Janiny Sułkowskiej.

51) (Ciąg dalszy.)

Garbus odrzucił głowę i wstrzymał oddech. Całe jego ciało zeszytwniało jak w ataku paralizu. muskuły około oczu i ust ściągnęły się kurczowo, a na karku wystąpiły żyły, grube jak posłunki. Przez chwilę myślał, że straci panowanie nad sobą, ale zdołał się powściągnąć.

— Nie rozumiem pana. — W głosie jego wibrował intensywny gniew. — Co ma z tem wszystkim wspólnego figura szachowa?

— Figury szachowe mają różne nazwy — podsunał ostrożnie Vance.

— Mnie pan to mówi? — odrzucił żądawie i w gardliwie Drukker, usiłując się jednocześnie usmiechnąć. Różne nazwy, naturalnie. Jest król, królowa, wieża, koń — urwał — biskup!... — Oparł głowę o drzewia i wybuchnął gwałtownym śmiechem, w którym nie było ani cienia wesołości. — Więc to tak? biskup!... Wy głupie, głupie dzieci, bawiające się głupstwami...

— Mamy bardzo mocne podstawy do przypuszczenia — rzekł spokojnie Vance — że głupstwami zabawia się kto

inny — ktoś, kto wziął sobie za symbol biskupa szachowego.

Garbus otrzeźwiał.

— Nie bierzcie, panowie, poważnie niedorzecznych opowiadań mojej matki: — odparł. — To kobieta o wybujałej, chorobliwej wyobraźni...

— A! Ale co ma właściwie pańska matka do omawianej przez nas sprawy? — Byliście u niej, prawda? Zauważyłem, że pańskie uwagi są powtórzeniem niektórych jej nieszkodliwych halucynacji.

Oczy Drukkera zwrężyły się w dwie szparki. Spojrzył szybko na Markhama.

— Brednie!

— Dobrze — westchnął Vance — nie będziemy więcej roztrząsałi tej kwestji. — I zmienionym tonem dodał: — Chociaż bardzoby się nam przydała wiadomość, co pan robił wczoraj rano między ósmą i dziewiątą.

Kaleka otworzył usta, jakby chcąc coś powiedzieć, poczem zamknął je szybko i wparzył się z namysłem w Vance'a. Gdy się odezwał, głos jego zabrzmiał przeraźliwie i natarczywie.

— Pracowałem w swoim gabinecie — od szóstej do wpół do dziesiątej. — Urwał, lecz widocznie pomyślał, że powinien się usprawiedliwić obszerniej, bo ciągnął dalej. — Od kilku miesięcy pracuję nad modyfikacją teorii sprężystości etru, aby wyjaśnić interferencje światła, co jest brakiem teorii kwantów. Dil-

lard powiedział mi, że tego nie dokonam — w oczach zaszawili mu tanatyczne błyski — ale wczoraj z rana obudziłem się o wczesnej godzinie z problematem częściowo rozwiązany. Wstałem więc i przeszedłem do gabinetu...

— Dostyc — rzekł niedbale Vance. — To nie ma znaczenia. — Przykró mi, żeśmy panu zakłócili spokój. — Dał znak głową Markhamowi i ruszył ku wyjściu. Gdyśmy się znaleźli na torze łącznym, odwrócił się i rzekł ze stołkim prawie usmiechem: — Menzłowa jest pod naszą opieką. Bardzoby nas obeszło, gdyby jej się stało co złego.

Drukker patrzył za nami jak zahipnotyzowany.

Widząc, że jesteśmy już tak daleko od domu, iż nie zostaniemy usłyszani, Vance przysunął się do boku Heatha.

— Sierżancie — rzekł złamanym głosem — należy się obawiać, że ta prostolinijna niemiecka Hausfrau wsadziła niechcąc głowę w strzyczek. Słowo daje, jestem w strachu. Postaw pan dziś w nocny człowieka koło domu Drukkerów — najlepiej z tej strony pod drzewiami.

I żeby na krzyk lub wołanie pośpieszył zaraz z ratunkiem... Będę spokojnie spał, jeżeli będę wiedział, że nad Frau Menzel czuwa anioł stróż w cywilnym ubraniu.

— Dobrze, panie — odparł poępnie Heath. — Nie zakłóci jej snu żaden szachista, może pan być pewny.

Święto 73 p. p. w Katowicach.

Katowice, 21 lipca.

W dziesiątą rocznicę bitwy pod Indurą Świąt 73 pułk piechoty w Katowicach swoje święto pułkowe. W sobotę o godzinie 9-tej rano zostało odprawione nabożeństwo żałobne w kościele św. Piotra i Pawła za poległych żołnierzy 73 p. p. W godzinach popołudniowych zaś odbyły się zawody na placu sportowym w koszarach. Wczorajem odbył się apel poległych.

Niedzielną uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem w Katedrze, odprawionem przez ks. kapłana Sinkowskiego. W Mszy św. brał udział cały pułk pod dowództwem p. pułkownika Majewskiego. Na ulicy Miłkowskiej przed kościołem odebrał raport od dowódcy pułku zastępcą dowódcy dywizji pułkownik Orlik-Rückemann. W nabożeństwie też brał udział przedstawiciel władz wojewódzkiej i komunalnych z panem wicewojewodą Żurawskim na czele oraz panem prezydentem miasta Katowic Dr. Kocurem. Ponadto w uroczystości wzięli udział Prezes Dyrekcji Poczty i Tele-

grafów P. Kuntze, zastępca Komendanta Policji insp. Zółtaszek oraz major rumuńskiego sztabu generalnego p. Diaconescu.

Po nabożeństwie karne szereg 73 p. p. przedświetlano przed swymi dowódcami pod gmachem Dyrekcji Policji przy ulicy Zielonej. W koszarach odbyło się rozdanie nagród zwycięzcom w zawodach oraz odznak pułkowych. Udekorowanych odznakami zostało trzysta osób. O godzinie 12 do wspólnego obiadu zasiadła brać żołnierska wspólnie z innymi oficerami i podoficerami, poczem w kasynie oficerskiej odbyło się przyjęcie, w którym uczestniczyli również pan wicewojewoda Żurawski, prezydent miasta p. Dr. Kocur oraz major Diaconescu. W godzinach wieczornych podoficerowie w swem kasynie urządzili w ścisłym gronie przyjęcie, w którym wzięli również udział oficerowie pułku.

W związku z katowickimi uroczystościami pułkowymi odbyły się podobne w trzecim batalionie tego pułku, który jest stacjonowany w Oświęcimiu.

Radjo.

Program audycji:

Wtorek, dnia 22 lipca 1930 r.

Godz. 15.45 — Sygnał czasu z Obserw. Astr. w Warszawie oraz hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05 — Koncert z płyt gramof. 13.00 — Komunikat meteorol. 13.10. Przerwa. 16.00 — Komunikat Polskiego Zw. Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl. 16.20 — Koncert z płyty z firmy W. Strzałkowski — „Ebecco”, Katowice, 3-go Maju 34. 17.36 — Odczyt p. t. „Z wędki przez Podhalę” — wygł. Dr. Jan Łankau. 18.00 — Koncert orkiestry salonowej Karola Poraj-Koźmińskiego. 19.00 — Codzienny odcinek powieściowy. 19.15 — Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień następnego, przegląd widowisk oraz komunikaty harscerskie. 19.25 — Bud. Marjan Namysł: „Budujemy własne zacisze domowe”. 19.50 — Transmisja opery z Poznania. Po operze: komunikat meteorol., zapowiedź programu nadzień następnego oraz nadprogram do godz. 24.00.

Urzualek. Rybnik: 4-letnia Koedukacyjna Szkoła Handlowa Izby Handlowej w Katowicach. Rybnik: Jednoroczna Szkoła Przynależności Kupieckiej Izby Handlowej w Katowicach. — Szkoła: Jednoroczna Koedukacyjna Szkoła Przynależności Kupieckiej Izby Handlowej w Katowicach. Tarnowskie Góry: Szkoła Zawodowa Żeńska Narodowej Organ. Kobieta. Tarnowskie Góry: Jednoroczna Koedukacyjna Szkoła Przynależności Kupieckiej Izby Handlowej w Katowicach. Tarnowskie Góry: Szkoła Górnicza Górnośląskiego Związku Przemysłowców Górniczo-Hutniczych. Wodzisław: Jednoroczna Koedukacyjna Szkoła Przynależności Kupieckiej Izby Handlowej w Katowicach. (—)

(—) P. Edward Rumun, redaktor naczelny „Polski Zachodnie!” wyjechał na urlop wypoczynkowy. Na ten czas kierowniczo redakcji „Polski Zachodnie!” sprawuje p. redaktor Władysław Kubisz.

(—) Urlop Ministra Matakowicza. Minister robót publicznych, prof. Dr. Maksymilian Matakowicz rozpoczyna z dniem 21 bm. urlop wypoczynkowy, którego część spędzi na Podkarpaciu. Ministra Matakowicza zastępować będzie podsekretarz stanu w ministerstwie robót publicznych dr. Górski.

(—) Jubileusz kapłański J. Em. ks. Prymasa. W Poznaniu zapoczątkowana została akcja, mająca na celu uczczenie 25-lecia kapłaństwa które J. E. ks. Kard. Prymas obchodzić będzie 23 września rb.

(—) Oliara Ojca św. Na okres bieżących rodzin robotniczych, które najbardziej ucierpiały z powodu katastrofy w Hausdorf na Śląsku niemieckim, tracąc swych żywcilieli, Ojciec św. przeznaczył na doradza pomoc 50 000 lirów.

(—) Składki na budowę Katedry. Fundusz na budowę Katedry w Katowicach dzięki ofiarności instytucji i społeczeństwa na ten cel rośnie z dnia na dzień. Z dniem dzisiejszym rozpoczynamy publikację ofiarodawców, którzy składkami swymi przyczynili się do pomnożenia kapitału na ten zbóżny cel. Administracja Gościa Niedzielnego 355.— Urząd pocztowo-telegraf. Czerwonia 4.60 zł. Urząd pocztowo-telegraf. Chębiez 2.50 zł. Urząd pocztowo-telegraf. Nowy Bytom 5.00 zł. Urząd pocztowo-telegraf. Pszczyca 20.50 zł. Urząd pocztowo-telegraf. Nowy Bieruń 5.00 zł. Urząd pocztowo-telegraf. Stary Bieruń 4.00 zł. Urząd pocztowo-telegraf. Król. Huta 41.85 zł. Urząd pocztowo-telegraf. Katowice 13.00 zł. Urząd pocztowo-telegraf. Łaziska Górne 3.00 zł. Urząd pocztowo-telegraf. Myslowice 39.50 zł. Urząd pocztowo-telegraf. Lublinie 34.00 zł. Urząd pocztowo-telegraf. Katowice 62.80 zł. Urząd pocztowo-telegraf. Paruszwice 6.00 zł. Urząd pocztowo-telegraf. Bielszowice 8.25 zł. Roman de Tournelle Myslowice 3.00 zł. Rybnik 78.50 zł. Świętochłowice 12.00 zł. Tarn. Góry 12.50 zł. Lipiny Śląskie 3.50 zł. Herby kolo Lublińca 2.00 zł. Katowice 2.30 zł. Parafia Halemba 123.50 zł. Urząd Pocztowy Chorzów 3.00 zł. N. N. 36.06. Urząd Pocztowy Szopienice 14.20 zł. Dyrekcja Kolei Państw. Katowice 14.20 zł. Urząd Pocztowy Wiewiółek Hajduki 3.50 zł. Urząd Parafjalny w Goleziewku 29.06 zł. Dyrekcja Kolei Państw. Katowice 6999.61 zł. Urząd Parafjalny w Istebnej 15.60 zł. Kurja Biskupia Grosze z Marklowie 48.2 zł. Kudoli Broda Królewska Huta 10 zł. Urząd Pocztowo-Telegr. Pszczyca 20.50 zł. H. Zakon św. Franciszka Małeczko 10.00 zł. J. Markowski Katowice. H. Szopena 5.00 zł. Urząd Pocztowo-Telegr. Królewska Huta 39.85 zł. Łaziska Górne 3.00 zł. Katowice 6 500 zł. Nowy Bytom 3.00 zł. Lublinie 34.50 zł. Bielszowice 8.25 zł. Nowy Bieruń 5.00 zł. Herby kolo Lublińca 2.00 zł. Katowice 61.00 zł. Stary Bieruń 4.00 zł. Świętochłowice 10.00 zł. Myslowice 39.50 zł. Paruszwice 5.00 zł. Razem 12 903.27 zł.

(—) Zmiana w delegacji polskiej na kongres Fidauc'. Dowiadujemy się, że w składzie personalnym delegacji polskiej na międzynarodowy kongres Fidauc', który odbędzie się w Waszyngtonie w pierwszych dniach września zajdą zmiany o tyle, że nie pojedzie na kongres ten wojewoda Kieślowski, a to z względu na objęcie nowego stanowiska w administracji. Nie pojedzie również w delegacji polskiej na kongres ten poseł Marjan Cieplak.

(—) Uchwalone ceny wędlin. Magistrat w Katowicach ustalił ostatnio następujące ceny wyrobów masarskich i wędlinarskich za ½ kg.: wiciprowina 1.30—1.70, wolowina 1.20—1.50, cielęcina 1.00—1.20, smolona solona 1.40—1.50, sadło 1.40, smalec amerykański 1.80, smalec krajowy 1.80, kiełbasa krakowska 1.80—2.20, kiełbasa czosnkowa 1.80—2.00, kiełbasa wiciprowina 2.40—2.60, salceson 1.80—2.00, wątróbki 1.60—2.00. Niestosujący się do powyższych cen będą surowo karani.

(—) Zgubione rzeczy do odebrania. W biurze administracji Policji Miejskiej przy ul. Szafrańska są do odebrania rzeczy znalezione, jak: jedna portmonejka z zawartością, jeden kompas oraz trzy krawki drutu izolacyjnego na prąd silny.

Z Katowickiego.

(Z) Z Centralnej Targowicy. W tygodniu od 6—18 bm. spędzono na targi: bułajki 122, wółwóv 45, krów 720, jałowek 154, cieląt 414, nógocaczyni 190. Ogółem 3445 zwierząt, przyczem za jeden kilogram żywej wagi płacono: a) bułajki 0.95—1.10 zł., b) 0.98—1.23 zł., c) krowy 0.92—1.20 zł., d) cielęta 1.00—1.20 zł., e) nógocaczyni od a) do 2.10—2.20 zł., f) 2.00 do 2.09 zł., g) 1.80—1.89 zł., h) 1.90—1.99 zł. Targ ożywiony. Tendencja stała.

(K) Samochody wzajemnie druzgoczą się. Dnia 18 bm. o godz. 18.30 na ul. Hutniczej w Rodzinnym zderzył się samochód osob. Śl. 7445 ze samochodem osob. Śl. 7666, wskutek czego oba pojazdy doznały poważnego uszkodzenia.

Pleniądz się toczy ...

Złoty jest okrągły — toczy się. Rzeczywiście ta „potoczność” pieniądza jest niezwykła. Ucieka on nas, przelatuje między palcami, „rozchodzi się”. Jakże łatwo każdy z nas wydać pieniądze! Otc trzy — cztery dni temu mieliśmy w portfelu kilkadziesiąt złotych, nie takiego właściwie nie kupiliśmy — a pieniądze nima! „Byli, ale wyszli”, jak się mawia w Warszawie.

Mam znajomych, którzy znają swoją „lekką rękę” postanowili poprosić nie nosić przy sobie pieniędzy. I dobrze na tem wychodzą. Zapomnieli nam potyczystośća złotych. Robią to tak, że wszelki choćby chwilowy „nadmiar” gotówki, kładzą same, która im extra wpadnie d ręk — arzustą, chowają przed swym sobą oddając do P. K. O. na książkę oszczędnościową. Przekonali się, że tam dłużej trzymają się pieniądze, niż w ich portfelu. Pieniądż ukryty w P. K. O. nie „topnieje” w ręku, ale staje się magnesem, który przyciąga ku sobie dalsze sumki, procentuje, narasta, staje się zapasem i ratunkiem na wszelki wypadek.

Ślad wniosek — nie własny „dziurawy worek”, ale mocny zamek w P. K. O. uchroni nasze pieniądze od łatwego wydania.

M. Cz.

Wypadku w ludziach nie było. Powodem zderzenia była nieostrożna jazda ze strony obu kierowców.

Z Królewskiej Huty.

Obowiązek zgłaszania procedury w Magistracie.

Tutejsze kolo kupieckie i przedsiębiorców wzr. procedury w Mag. jeszcze tak zdania, że wykupienie patentów w Urzędzie Skarbowym zgłoszenie handlu wzgl. przedsiębiorstwa w władzy miejscowej, to jest w Magistracie, stało się zbędnym. To zdanie jest mylne. Obowiązek do zgłoszenia procedury wzgl. handlu lub przedsiębiorstwa według § 14 Ordynacji proceduralnej pozostał nadal i musi być spełniony. Osoby, uprawiające handel lub proceder w mieście, muszą swe przedsiębiorstwa zaraz po otwarciu w tut. Magistracie, ratusz, pokój 18 — zgłosić przed wykupieniem patentu. Udzielenie poświadczania zgłoszenia służyć potem jako legitymacja do wykupienia patentów w Urzędzie Skarbowym. Wyzwa się więc wszystkich tych, którzy już patent na rok 1930 wykupili, do zgłoszenia procedury lub handlu jeszcze w Magistracie — ratusz, pokój 18 Także interesanci, którzy patentu jeszcze nie wykupili oraz osoby, które przedsiębiorstwo lub handel w tut. mieście chcą otworzyć, muszą takowe w Magistracie zgłosić i to jeszcze przed nabyciem patentu. Tak samo należy proceder albo handel, gdy zostaje zwinięty, natychmiast w Magistracie, ratusz pokój nr. 18 omdelować, gdyż w przeciwnym razie ciąży na platniku obowiązek płacenia podatku nadal aż do dnia omdelowania. Z tego względu poleca się zgłoszenia wzgl. omdelowania procedury uskutecznić punktualnie. Równocześnie zwracamy także uwagę na przepis § 148 Ordynacji proceduralnej, które zaniesienia zgłoszenia nakazują karać. (=)

Wyłożenie list składek do ubezpieczenia od wypadków w rolnictwie.

Magistrat królewsko-hucki na zasadzie par. 1020 ordynacji ubezpieczeniowej wyłożył w tygodniu 102 w godzinach urzędowych od 9-jej do 12-jej za wyjątkiem świąt i niedziel, listę składek do ubezpieczenia od wypadków w rolnictwie do publicznego wglądu. Obowiązkiem zainteresowanych stron jest przekonać się o wymiarze wspomnianych składek w czasie wyłożenia listy. Składki powinny być uiszczone przez zainteresowanych w przeciągu 14-tu dni w wyżej wspomnianym Urzędzie. Po upływie czasokresu wyłożenia listy zainteresowanym stronom przysługują prawo wniesienia przeciwko obliczeniu składek reklamację w przeciągu dwóch tygodni do Zakładu Ubezpieczeń w od wypadków (Odział Rlnny) w Królewskiej Hucie, zaś przeciw obliczeniu zaliczki — zażalenie do Wyższego Urzędu Ubezpieczeń w Myslowicach w przeciągu miesiąca od upływu owego czasokresu w wyłożeniu listy. Wniesienie reklamacji nie znosi obowiązku terminowego uiszczenia składek i nie uwzględnia się takowych, o ile nie dotyczą wyłącznie błędów rachunkowych albo wzięcia nie-

właściwych podstaw do obliczenia składek i zaliczek. Reklamacje oraz zażalenia nieuzasadnione np. przeciwko wysokości kwoty jakiej, są bezcelowe. Tak samo bezcelowe są reklamacje gremjalne podpisane przez kilka osób. Po bezskutecznym upływie wyznaczonego na wstępie terminu płatności, przystępuje się do przymusowego ściągania należności na podstawie § 28 ust. 1 Ordynacji Ubezpieczeniowej. (=)

(—) Wycieczka królewsko-huckich abstynentów. Przed kilku dniami katolicke kolo abstynentów w Król. Hucie urządziło wycieczkę do lasu w Zaleskiej Haldzie. W wycieczce brało udział 125 osób. Przyjemne chwile, spędzane na łonie natury, urozmaicono sobie różnymi grami, zabawą deklaracjami, muzyką, śpiewem. Zabawa pod gołtem niebem przeciągnęła się do późnych godzin wieczornych.

(—) Przyszedł kres na ich szlachliwą oszukawczość. Dnia 17 bm. przytzyrmani zostali w Król. Hucie fałszywymi ksiąg handlowych w Szarleju śp. Piotra Łyski, powstaniec z powiatu Opolskiego oraz st. przodownik Policji Wojew. i komendant posterunku granicznego przy Urzędzie Celnym Egawienki Śl. Zmarły liczył dopiero 33 lat i osierocił żonę i dziecko. W piątek rano odbył się pogrzeb, który wypadł wspaniale. Na czele orszaku pogrzebowego kroczyła orkiestra polijcya, poczem kompania honorowa policji oraz policja z okolicy, urzędnicy celnicy Urzędu kręgowego i gminy, straż graniczna oraz liczna rzesza obywateli. Za rodziną kroczył również komendant policji powiatu świętochłowickiego nadkomisarz p. Mierzwa oraz podkom. p. Borański. Również przybyli na pogrzeb powstańcy z powiatu Opolskiego z sztantarem. W kościele uroczyste nabożeństwo żałobne odprawił ks. prob. Pucher w asystencji dwóch księży. Nad mogiłą otwartą wygłosił okolicznościowe kazanie ks. prob. Pucher, podkreślając, że ojczyzna straciła wernego żołnierza i tużemnika, a żona dobrego męża. Niech mu ta ziemia Śląska, o którą go raco walczył i która kochał, lekka będzie.

Z Świętochłowickiego.

(S) Na wleczyne sen. W wtorek rano zmarł po długich ciężkich cierpieniach w Szpitalu Powiatowym w Szarleju śp. Piotr Łyski, powstaniec z powiatu Opolskiego oraz st. przodownik Policji Wojew. i komendant posterunku granicznego przy Urzędzie Celnym Egawienki Śl. Zmarły liczył dopiero 33 lat i osierocił żonę i dziecko. W piątek rano odbył się pogrzeb, który wypadł wspaniale. Na czele orszaku pogrzebowego kroczyła orkiestra polijcya, poczem kompania honorowa policji oraz policja z okolicy, urzędnicy celnicy Urzędu kręgowego i gminy, straż graniczna oraz liczna rzesza obywateli. Za rodziną kroczył również komendant policji powiatu świętochłowickiego nadkomisarz p. Mierzwa oraz podkom. p. Borański. Również przybyli na pogrzeb powstańcy z powiatu Opolskiego z sztantarem. W kościele uroczyste nabożeństwo żałobne odprawił ks. prob. Pucher w asystencji dwóch księży. Nad mogiłą otwartą wygłosił okolicznościowe kazanie ks. prob. Pucher, podkreślając, że ojczyzna straciła wernego żołnierza i tużemnika, a żona dobrego męża. Niech mu ta ziemia Śląska, o którą go raco walczył i która kochał, lekka będzie.

(S) Budowa mostu kolejowego. W tych dniach, dzięki ułynnym zabiegom p. starosty Szalifskiego, rozpoczęta zostanie budowa nowego mostu kolejowego na przestrzeni Świętochłowice — W. Hajduki kosztem około 120—140 000 zł. Koszty budowy w olbrzymiej części ponosi wydział powiatowy pow. Świętochłowice. Plan p. starosty Szalifskiego należy choć nie będzie już narazona na niebezpieczeństwo z całym zadowoleniem, ponieważ ludstwo z powodu waskiej budowy starego mostu a z drugiej strony budowa ta zmniejszy bezrobocie wśród ziemnielników śląskich. Czas budowy przewidywany jest na około 2—3 miesiące.

(S) Upór, czy lekceważenie życia ludzkiego. Zarząd Gminy przystąpił w bież. roku do dalszego etapu budowy ul. Wolności. Całość tej budowy wyłoga iście po europejsku. Niestety jednak tu obok kościoła ulica straciła swój wygląd, bo oto nagle chodnik przy kościele został zwyżsowany do szer 40—50 cm., gdzie dwoje ludzi nie może się ominąć, skutkiem czego jeden z przechodniów zmuszony jest ustępować drugiemu na jezdnię. Tak samo niemożliwym jest przeprowadzić przez chodnik wózek dęcinny, skutkiem czego trzeba lechać po jezdni ponieważ w miejscu tem jest zakręt ulicy. o wypadku nie trudno, zwłaszcza przy silnym ruchu samochodowym. Na temat tego tak waskiego chodnika krąży różne wersje czy to pod adresem gminy czy obecnego zarządu kościelnego, z winy których powstało zwyższenie chodnika, byłoby wskazane, aby urząd gminy raczył wyjaśnić tę sprawę i poinformować obywateli Św. gołochowicz.

(S) Samochód w szczytliwy rozbił rower i pokaleczył cyklistę. Dnia 17 bm. o godz. 19.40 na ul. Mariackiej w W. Piekarach najeżdżał kierowca samochodu półciężarowego na rowerzystę Ogórka Jana z Szarleja, wskutek czego doznał on lekkiego okaleczenia twarzy a ponadto kompletnego zniszczenia roweru.

na roweru. Kto ponosi winę w wypadku dotychczas nie ustalono. Dochodzenia w toku.

(S) Nie przyszedł mi szczęścia zegarek. Dnia 17 bm. przytzyrmany został w Lipinach Antczak Józef z Ostrowa za kradzież zegarka kieszonkowego na szkodę Pasierbki Stanisława z Michalkowice. Przytzyrzanego Antczaka osadzono w aresztach policyjnych aż do ukończenia dochodzeń.

(S) Wyrodna matka. Dnia 17 bm. o godz. 16 znaleziono w rowie pomiędzy torem kolejowym a ogrodami szrełbrowskimi w Nowych w Nowych Hajdukach pływające w wodze cześć poszarpanego okola 4-miesięcznego płodu. Dochodzenia celem ustalenia sprawcy w toku.

(S) W zamknięciu uspokój się. Trzeciok Brunon z Lipin doniósł że dnia 15-go lipca o godz. 22 zacyoniony został na szosie w Lipinach przez Retera Karola z Lipin który odgrażał mu pobiciem bagnem wojskowym, który niósł przy sobie. Na skutek dochodzeń, prowadzonych przez Komis. Policji w Lipinach odebrano Roterowi wspomniany bagnę, który depnowano na miejscowym Komisariacie a Roterą pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Z Rybnickiego.

(R) Dalej kradną rowery. Dnia 16 bm. skradziono z przed dworca kolejowego w Rydułtowach na szkodę kupca Rosy Pawła z Pszowa rower męski marki „Brennabor” nr. 1282618, wartości 150 zł. — Tego samego dnia w godzinach popołudniowych skradziono restauratorowi Musiulowi Mateuszowi z Rydułtowo rower damski marki „Diamond” nr. 123174, wartości 200 zł. W toku dochodzeń przytzyrmano Mroźka Emila z Rydułtów, któremu skradziony rower odebrano i oddano napowrót skradzionowanemu, a Dnia 17 bm. skradziono z korytarza Urzędu Pocztowego w Nowej Wsi na szkodę urzędnika pocztowego Czopy Henryka z Bielszowice rower męski marki „Opel” nr. 780787, wartości 150 zł. Wnę w wypadku ponosi sam poszkodowany wskutek własnej lekkomyślności.

Z Iarnogórskiego.

(T) Podatek kościelny w Tarn. Górach. Katolicki Zarząd Kościelny w Tarn. Górach podaje do wiadomości, że podatek kościelny na rok bieżący został przez przełożone władze zatwierdzony w następującej wysokości: 10 proc. państwowego podatku dochodowego, bądź to procentowego bądź to finansowego, i 10 proc. podatku przemysłowego od świadectw tylko, nie zaś od obrotu. Pierwsza rata podatku kościelnego należało wpłacić do 15 lipca rb., druga zaś uiszczyć do 15 września rb. Reklamacje przeciw wysokości podatku kościelnego należą wnosić do Zarządu Kościelnego najpóźniej do 12 sierpnia rb.

Z Lublińskiego.

(L) Comy pierścień stał się łupem złodzieja. Dnia 13 bm. skradziono na szkodę Lewitewo-wie Kiary z Warszawy, przejściowo zamieszkałego w Pawonkowie pow. lublińskiego, jeden pierścień platynowy z brylantem, wartości 3 000 złotych. Ostreżra się przed nabyciem skradzionego przedmiotu.

Z Bielskiego.

(B) Bielsko — Argentyna. Droga na Berlin dopuszczalne są rozmowy telefoniczne z głównymi miastami Argentyny, a ostatnio także z miastami Rosario i Santa Fe. Rozmowa trzechminutowa kosztuje okrągo 170 franków.

(B) Zmarł w drodze do kościoła. W Lipniku gameszkały 24-letni Tomasz Dykacz idąc do kościoła, padł nagle na drodze bez życia. Zgon nastąpił wskutek uderu serca.

(B) Zwyklicy gimnazjalista świętokradca. Od dłuższego już czasu zauważono, że w kościele św. Krzyszta w Żywcu bywała wyodręzniana grupa na oliary przez kogoś niepozwanego. Wszelkie dotychczasowe dochodzenia spłyły na niczem. — Ostatnimi dniami w dniu poprzedzającym zwykły termin wyjmowania ofiar ze skrzynki, ukrył się organista na chórze, skąd zaobserwował, że jakiś młodzieniec otwierając skrzynki dorobionym kluczem, dobywał i chował część pieniędzy dobytych z puszek do kieszeni. Na gorącym uczynku przychycony młodzieniec okazał się uczniem czwartej klasy miejscowego gimnazjum.

Życie sportowe i wychowanie fizyczne.

Piłka nożna.

Cracovia mistrzem wiosennym Ligi. Polonia bije Legię 3:1 (0:1)

Warszawa, 20. 7. (tel. wt.). Do przerwy gra zajmująca i Łąko w tej fazie gry uzyskuje prowadzenie dla Legii która chwila była drużyna lepsza. Po pauzie gra zamienia się w walkę o punkty. Szczęście było po stronie Polonii, która w przeciągu 5 minut uzyskała trzy bramki ze strzałów Suchockiego, Szepepaniaka i Pazurka (ostatnia z rzutu karnego). Legia grała po przerwie zdekompletowana, gdyż Cichecki opuścił boisko, wskutek odniesionej kontuzji, zaś Przedzięckiego wykluczył z gry sędzia p. Nawrocki. Widzów 4000 osób.

Po wczorajszym meczu tabela rozgrywek przedstawia się następująco:

	Stosunek gier bramek punkt.
1) Cracovia	11 23:9 18
2) Legia	10 21:11 15
3) Warta	11 27:16 15
4) Wisła	11 25:19 14
5) Polonia	11 21:20 11
6) Ruch	11 19:18 11
7) Pogoń	11 17:19 9
8) L. T. S. G.	11 16:22 9
9) L. K. S.	11 22:11 8
10) Garbarna	11 10:20 7
12) Warszawianka	10 11:31 5

Tabela rozgrywek I. grupy klasy „A” przedstawia się po wczorajszych rozgrywkach następująco:

	Stosunek gier bramek punkt.
1) Amatorski KS.	13 43:22 22
2) KS. 06 Katowice	12 40:21 21
3) KS. Naprzód	13 37:20 17
4) IFC. Katowice	11 30:15 14
5) KS. Śląsk Świętochłowice	13 22:19 14
6) KS. 07 Siemianowice	12 23:28 11
7) Kolejowe P. W.	13 22:27 10
8) KS. Dąb	12 19:32 9
9) B. B. S. V. Bielsko	11 21:31 7
10) KS. Pogoń	12 9:26 5
11) KS. Hakoeh	10 8:4 2

IFC. — Śląsk Świętochłowice 2:2 (2:2)
 Katowice, 20. 7. Zawody te odbywały się w bardzo niewodnym atmosferze, gdyż rozianatyzowani zawodnicy obu klubów nawoływali swych graczy do gry brutalnej. Po meczu publiczność wtrzęsła na boisko i chciała się rzucić na graczy obu klubów, czemu przeciwstawiła się policja, usiłując z boiska demonstrować. — Gra sama tylko do przerwy była zajmująca, po zmianie pół, skutkiem ostrej gry obu drużyn gra nieciekawia. Bramki zdobyli dla IFC. Geisler i Jentner, dla Śląska Markiefla i Mrozek z rzutu karnego.

Naprzód — Kolejowe P. W. 3:0 (3:0)
 Lipiny, 20. 7. Gospodarze grali doskonale tylko do pauzy i w tej części gry byli panami sytuacji, strzelając trzy bramki przez Cuga, Kumora i Stefana. Po przerwie nastąpiła gra otwarta i równorzędna.

Amatorski KS. — KS. 07 Siemianowice 4:1 (2:1)
 Królewska Huta, 20. 7. Wygrała drużyna lepsza i to zasłużenie, gdyż wynik odpowiada tak przebiegowi meczu jak i stosunkowi sił. Siemianowiczanie bronili się dzielnie, ulegli jednak w rezultacie lepszej technice i taktyce gry gospodarzy. Bramki dla zwycięzców zdobyli Duda 2, po jednej Głajcar i Niechciol. Sędziował p. Stronczek.

KS. 06 Katowice — KS. Dąb 3:2 (0:2)
 Katowice, 20. 7. Typowa walka o punkty. — Nietyle zasłużone ile szczęśliwe zwycięstwo Zalezań, gdyż drużyna KS. Dąb była dla gospodarzy równorzędnym przeciwnikiem i utrzymywała przez cały czas grę równorzędną.

Mecze o mistrzostwo II grupy klasy A.
 Policjany KS. — KS. Chorzów 1:3 (0:0)
 Katowice, 20. 7. Do przerwy gra otwarta, po zmianie pół uwidoczniła się przewaga KS. Chorzów, który przez Wolnego, Kucję i Langerę uzyskał bramki.

Orzeł — Diana 8:0
 Welnowiec, 20. 7. Łatwe stosunkowo zwycięstwo odniósł KS. Orzeł nad drużyną Diany, mającą nad nią zdecydowaną przewagę. Bramki zdobyli: Widera, Coprik i Świeczyzna.

Mistrzostwa klasy „B”.
 Katowice, 20. 7. Rozwój — KS. Giszowice 1:0 (0:0).
 Łagiewniki, 20. 7. Wyzwolenie — Pogoń Szartocznice 2:1 (1:1).
 Szopienice, 20. 7. KS. 24 — KS. Stary Błorów 7:2 (5:0).
 Ruda, 20. 7. Naprzód — Unia Kończyce 3:0 (3:0).
 Świętochłowice, 20. 7. Haller — Poniatowski Godula 1:1 (0:0).
 Pawłów, 20. 7. Piast — Wawel Wirek 1:6 (1:3).

Turniej asów na ringu Cyrku Sportowego.

Fenomenalny Kley na czele turnieju. — Kaempfer w pełni sił. — Najazd włoskiego wyrobu... na Katowice. — Dzielny sensac. walka Sztekker — Kley

Rezultaty walk z soboty i niedzieli były następujące: Rewanż Karscha z Griksem skończył się już w 2 min. ponownym zwycięstwem Rosjanina, który wyzyskałszy moment podniecenia Karscha, powalił olbrzymie cielsko Niemca na obie łopatki. W ten sposób Grikis ciągle kroczy w czołowej grupie zawodników bez porażki.

Starcie świętego Kleya z nazbyt już nieopanowanym Fehringierem, budziło żywsze zainteresowanie licznie zebranej publiczności, zresztą jak zawsze gdy walczą fenomenalny Kley.

Kley z uśmiechem na ustach parował ataki pieniaczki się Fehringera, jakby sędzając z trudności. Chwilami Kley wykazywał niebylejaką siłę, inosząc w górę 142 kg. ważące cielsko argentyńczyka. W 25 min. efektywnym „souplesse” berlińczyk kropnął Fehringera na obie łopatki, które, ze względu na jego rozmiary, można nazwać kpatami.

Sympatyczny francuz Le Favre przez 15 min. obronił się przeciwko atakom potężnego Pooschoffa. W decydującym momencie padł przytoczony nadudźką siła żydowskiego Herkulesa.

Kaempfer, który po piątkowym wypadku, prosił o zwolnienie go z walk przez kilka dni, snadź zupełnie wrócił do sił, skoro w ostatniej chwili zgodził się stanąć do walki z Sasorskim. Młody Polak imponował brawurą i wielką ambicją, jednak w 13 min. musiał skapitulować przed niezwykle silnym i więcej ratynowanym Kaempferem, pocieszając się jednak, że może mistrz Polski, Sztekker pomsć kleskę swego młodszego kolegi.

Po najeździe włoskich lodów na Katowice, mamy do zanotowania nowy najazd włoskiego wyrobu... W niedzielę przybył i zadebiutował na ringu cyrku sportowego sympatyczny czarnooki włoski zapaśnik Nino Equatore — atleta niebylejki. Słokojny, opanowany i dobry technicznie z miejsca zdobył sobie uznanie widzów. Fehringier swym zwykłym zwyczajem nie szczędził Włochowi rąk, ku obruzeniu galerii, rozmiłowanej w eleganckich chwytach, chociaż w życiu nie zawsze się do nich stosuje.

Walka po 20 min. pozostała nierozstrzygnięta.

Również bez wyniku w ciągu 20 min pozostała walka Le Favre’a z silnym Griksem. Francuz będąc w nelsonie Rosjanina, by uzyskać wynik remisowy zeskoczył z ringu. W ten oryginalny sposób zwinął się on z miążdżącego nelsona.

Podczas starcia Pooschoffa z zniechędzonym Karschem, frankfurtyczk rezerwowi siły, cychając na odpowiedni moment. Moment taki nadszedł w 26 min. Karsch chciał Pooschoffa schwytać w „swój” nelson — dobrze wyszkolony, mimo ciężkiej wagi. Pooschoff momentalnie zastosował „bras routes” i kropnął zdenerwowanego Karscha na łopatki.

Sensacyjna wieczorna walka Kley’a z Kaempferem. Przez 38 min. przy nateżonej uwadze publiczności obaj zapaśnicy popisywali się zręcznością i siłą, a zwłaszcza Kley. Starcie od początku toczyło się w ostrem tempie, forsownie, szczególnie ostro przez Kaempfera, który jak wynikało z całego jego zachowania się, dążył do osiągnięcia zwycięstwa.

Znakomity zwycięzca robotniczej Olimpiady dzielnie sekundował „gumowemu człowiekowi” w walce pełnej efektywnych momentów, prowadzonej w pięknym stylu i do ostatniej chwili: nikt się nie spodziewał, że Kaempfer da się pokonać już po trzeciej rundzie. A jednak... Nawet atleta tej niary, jakim jest Kaempfer, nie uiał oprzeć się fenomenalnej wprost technice, zręczności i sił Kley’a. W 38 min. powalony młynkiem Kaempfer legł na obie łopatki. W ten sposób Kley ma jeszcze tylko czterech przeciwników, którzy dzielą go od 1-ej nagrody: Sztekkera, Pooschoffa, Grikisa i Equatore. Właśnie z najroźniczej spotka się w dniu dzisiejszym, na która to walkę już dawno oczekują zwolennicy obu zapaśników.

Dziś, w poniedziałek, walczą: decydująca Karsch — Fehringier Equatore — Pooschoff decydująca Kaempfer — Le Favro i sensacyjna walka Sztekker — Kley.

Wyniki sportowe zagraniczne. Węgry, Italia i Polska bezapelacyjnie przodują w szabli.

Ostenda, W wojskowych mistrzostwach Europy w szermierce rozegrano wczoraj walki drużynowe na szabli. W przedbojach Polska pokonała Anglię 13:3 i Belgję 10:5, kwalifikując się ternaśm do finału. W finałach Polska uległa Italii 4:12 i Węzrom 6:10, zdobywając trzecie miejsce za Węzrami i Italią, jednak przed Holandją, która Polska pokonała 1:3. Mistrzem floretów został Pignotti przed Pulitini.

Węgry zwyciężyli Niemców 2:0 w międzypaństwowym meczu pływackim. Mecz ten odbył się wczoraj w Dreźnie, a z ważniejszych wyników należy podkreślić czas sztafety parów 4X100 mtr. 4:07.03 uzyskany przez Węzrów, oraz rezultat dr. Barany’ego na 100 mtr. 59.8.

Francja bije Anglię 5:1 (2:0) w międzypaństwowym meczu waterpolo, odbytym wczoraj w Toureller. W ramach programu powyższych zawodów Gudara przepłynął 100 m, nawznak w czasie 5:12, zaś Tatis przestrzeżną 200 mtr. w czasie 2:18.6.

Ameryka zwyciężyła Włochy 4:1 w finałowym meczu o puchar Davisa rozegranym w dniach od 18—20 bm. w Poryżu. Wyniki poszczególne były następujące: Allison — de Stepani 4:6, 7:9, 6:4, 8:6, 10:8, Loth — de Morpurgo 3:6, 9:7, 10:8, 6:3, Allison-ryan Ryan — de Morpurgo-Gaslini 5:7, 6:2, 6:4, 1:6, 6:3, Loth — de Stefani 6:3, 6:1, 6:1, wreszcie de Morpurgo pokonał Allisona 7:5, 6:2, 5:7, 6:4, uzyskując jedyny punkt dla swych barw.

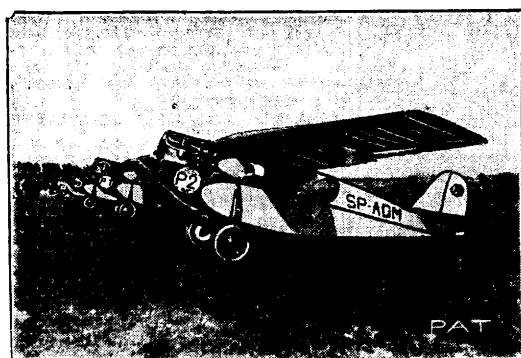
Francja wygrała z Belgją 15:3 wczoraj w Antwerpi w międzypaństwowym meczu tenisowym.

Z piłkarskich mistrzostw świata. Dalsze telegramy z Montideo donoszą, że Argentyna pokonała Meksyk 6:2, oraz że Chile zwyciężyło Francję 1:0. Z turnieju wyeliminowane zostały w dalszym ciągu Francja i Meksyk.

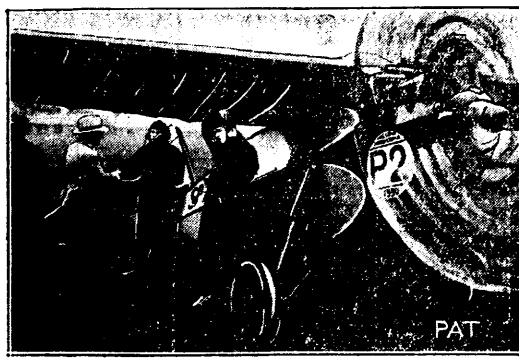
Bieg kolarski Turyn — Bruksela. wygrał Mara w czasie 15:44:30 przed Dewalem, Frantzem i Vontzensem.

Mistrzostwo Europy w jeździe szybkiej zdobył Chiron na Bugatti przed Buriatem i Divo. Wszyscy jechali na Bugatti. Przestrzeżną 596 km przebył zwycięzca w czasie 5 godz. 10 min.

Awionetki polskie



Jedna z awionetek polskich „P. 2”



które biorą udział w międzynarodowym konkursie lotu awionetek dokoła Europy via Berlin.

Wielkie Piekary, 20. 7. Sparta — KS. Świerkianiec 3:0 (1:0).

Spotkanie towarzyskie.
 Lipiny, 19. 7. Naprzód — KS. Cegliski Poznań 2:3 (1:1).
 Wielkie Piekary, 20. 7. Haller-Ruch Wielkie Hajdki — KS. Cegliski 1:3 (1:1).

O mistrzostwo „B”-Ligi.
 Zajeź, 20. 7. Naprzód — Słowian 0:3 (0:0).
 Myslowice, 20. 7. KS. 09 — Zjednoczeni Przyj. Sp. 0:1 (0:0).
 Ruda, 20. 7. Slavia — KS. Rożdżeń 1:0 (0:0).
 Król. Huta, 20. 7. Amatorski KS. II — Zgoda Bielsowice 2:1 (0:0).
 Mała Dąbrówka, 20. 7. KS. 22 — Śląsk Siemianowice 3:2 (1:1).

Tarnowskie Góry, 20. 7. I. K. S. — Odra Szarlej 8:1 (3:1).
 Nowy Bytom, 20. 7. Pogoń — KS. 06 Myslowice II 3:0.
 Walkower — gdyż drużyna gości z niewyjaśnionych przyczyn do zawodów nie stanęła.
 Kopalnia Emmy, 20. 7. Blyskawica — Naprzód Rydułtowy 0:2 (0:1).
 Bielsko, 20. 7. D. F. C. — Szturm — Koszarawa Żywiec 2:1 (1:0).
 Bielsko Lipnik — RKS. Czechowice 1:1 (0:0).
 B. B. S. V. II — Beskid Andrychów 4:0 (3:0).

Warta zrehabilitowała swą porażkę. Drugi występ Warty w Rydze przyniósł jej: nieknie zwycięstwo nad kombinowaniem drużyna Riga Football i Riga Wander Union w stosunku 3:1 (1:1), ternaśmem zrehabilitowała Warty swą porażkę poniesioną z Riga Football Klubem.
 Pogoń — Cracovia 1:1 (1:0)
 Kraków, 20. 7. (tel. wt.) Drużyna Pogoni katowickiej gościła w Krakowie, gdzie

rozegrała zawody towarzyskie z osłabioną brakiem kilku czołowych graczy — Cracovia, uzyskując wesoło zaszczytny wynik remisowy. Bramki zdobyli dla Cracovii Czarnik dla Pogoni Pazurek.
 Water polo. E. K. S. — Stadion 8:0.
 Drużyna Stadionu po przerwie nie stanęła do zawodów z powodu przemęczenia zawodników i zupełnego braku szansa.

KS. Pogoń komunikuje, że w czwartek, dnia 24 bm. odbędzie się na sał „Pod Wypocznikiem” dla wszystkich drużyn jak seniorów tak i juniorów szlachka połączone z wykładem p. kap. tana Schlichtnera. Początek o godz. 20-ej. Obecność wszystkich wymagana. Sympatycy mile widziani.
 Nowy rekord światowy. ustanowiła wczoraj sztafeta pań 1860 Monachium w trakcie zawodów lekkoatletycznych w Norymberdze w biegu sztafetowym 4X100 mtr., uzyskując czas 48.5.

P. Bernsztok! — tenis to nie jest kramik... Mistrzostwa pływackie Górnego Śląska.

Komu zależy na skompromitowaniu młodego tenisa śląskiego?

Od kilku lat uwija się wś. 60 działaczy sportowych Górnego Śląska sprząrczyć nietylajęki. Ma wech i dobrą... kepele. Nazywa się Bernsztok. Starozakonny ten pan przybył ze wschodu — od Sosnowca na Górny Śląsk po złote runo. Ale od czego spryt i orientacja tego wiertego syna Izraela. Pan ten odrazu wywahał, że polski sport na Górnym Śląsku jest w stadium organizacji, więc wpełznął swoje trzy grosze do młodych, powstających organizacyj, chcąc uszczęśliwić Ślązaków swoja „światłoscia“ sportowa, by na tym niewyżytkanym jeszcze gruncie zdobyć wpływy i potrzebne mu dla jego prywatnych celów kierownicze stanowiska. Jak daleko zaszedł ten sprząrcz dowodzi, że jest współredaktorem sportowym katolickiej „Polonii“, którego dowodem jest często podawany przez „Polonię“ prywatny nr. telefonu u Bernsztoka 1445, na który nawolują „Polonia“ śląskie kluby do podawania wyników sportowych.

Szerzej tymi panem narazie nie zajmujemy się, atoli z przyjemnością stwierdzamy, że wszyscy za wyjątkiem „Polonii“ na nim się poznali, usuwając go z placówek sportowo-społecznych.

Ostatnio zaś zaszedł fakt, który zmusił nas znowu do zajęcia się jego osobą. Nie mając już żadnych zaszczytów sportowych pan ten wykombinował nową placówkę sportową, by znaleźć jakieś godne stanowisko kierownicze dla siebie: Zorganizowano Zrzeszenie Górnośląskich Klubów Tenisowych, oczywiście z p. Bernsztokiem jako kapitanem sportowym. Mimowoli nauśwa się nam znana piosenka „Moryc tu — Moryc tam, on wszędzie...”

Szybko zorientowały się kluby tenisowe K. K. T. i Pogon, w jakim środowisku się znajdują i rzekły się takich czcigodnych protektorów i wystąpiły z G. K. T.

Co robi p. B., by dać znać o sobie i wiedzącym Z. G. K. T. Zapowiada urządzenie spotkań międzyokregowych i międzynarodowych. Z iście wschodnimi krzykami i wrodzonym tupetem cemicim.

Już wczoraj miał on sport śląski uszczęśliwić meczem tenisowym reprezentacji polskiego i niemieckiego Śląska. Oczywiście kombinacje jego nie doszły do skutku, gdyż tak K. K. T. jak i Pogon nie chciały się poddać kalkulacjom Bernsztoka sportowego, tembardziej że wystąpiły już z „G. K. T. i odmówiły udzielenia tak graczy jak i kortów i w ten sposób zawody te nie odbyły się.

Zirykowały to buńczucznego „działacza“ i otóż w tej chwili dowiadujemy się, że pan ten zapowiada, że zawody te odbędą się w późniejszym terminie na Śląsku Opolskim w Gliwicach, oczywiście bez graczy K. K. T. i Pogon.

Hola p. B. I Kto pana upoważnił do wyznaczania reprezentacji polskiego Śląska na odpowiedzialne zawody do Niemiec i kto będzie śląski sport tenisowy reprezentował, skoro czołowi gracze nie mają zamiaru i nie podają. Dla pańskich własnych ambicji nie pozwolimy skompromitować polskiego sportu tenisowego zagranicą.

Handluj pan dalej na Górnym Śląsku i zabieraj pan swe tapy od śląskiego sportu, wyjdzie to lepiej i panu jak również naszym sportow.

3 nowe rekordy polskie. — 10 rekordów śląskich. — Jarkuliszówna, Kaputek i Karliczek rewelacyjni mistrzostw.

Tegoroczne mistrzostwa pływackie Górnego Śląska przy bardzo licznym udziale startujących zawodniczek i zawodników, odbyły się w sobotę i niedzielę na stawie Małgorzaty w Giszowcu.

Warunki atmosferyczne nie bardzo sprzyjały zawodom, przyczem zimna woda pewnym stopniu osłabiła wyniki i uniemożliwiła zawodnikom wydania z siebie maksimum swych sił, potrzebnych do uzyskania dobrych wyników. Mimo tych trudności uzyskano wyniki doskonałe, a licznie zebrana publiczność, śledząca z zainteresowaniem przebieg zawodów, była świadkiem deszczu rekordów, które sypały się jak z rogu obfitości.

3 rekordy polskie i 19 rekordów śląskich, to niebylejak! plan pracy pływactwa śląskiego, które rozwija się bardzo pomyślnie. Mamy nadzieję, że organizatorzy pływactwa śląskiego nie poprzestaną w swej pracy, że nie spoczna z laurach, lecz że dalszą wytrawną pracę pchną śląskie pływactwo ku dalszym wyżynom.

Wyróżnić musimy przede wszystkim młodą Jarkuliszównę z Śl. K. L. A., która swymi wynikami zwróciła na siebie ogólną uwagę całej Polski. Młoda ta utalentowana zawodniczka stała się rewelacją polskiego pływactwa. Wyróżnić należy również Kaputkę, nowego rekordzistę polskiego, a przede wszystkim Karliczka, który był bohaterem swego klubu w zdobywaniu pkt.

Oto techniczne wyniki zawodów:

Sztafeta 3x100 m. stylem zmiennym panie: 1. EKS 5:54,4. 2. PKS 6:15,1.

200 m. stylem dowolnym panowie: 1. Karliczek (EKS) 2:44,2 nowy rekord Polski poprawiony o całe 20 min., 2. Halor (SKLA) 3:03,8. 3. Krzyczek (SKLA) 3:19,4.

100 m. nazwaną panowie: 1. Karliczek (EKS) 1:34,2. 2. Kaika (TPG) 1:36,4. 3. Machowski (KPS) 1:37,2. 4. Kaputek (SKLA) 1:38,4.

1500 m. stylem dowolnym panie: 1. Szmiltówna (TPG) 31:39. 2. Ficówna (TPG) 31:44. 3. Baronówna (EKS) 34:09.

400 m. stylem dowolnym panowie: 1. Karliczek (EKS) 6:04 nowy rekord śląski poprawiony o 45 sek., 2. Skowronek (SKLA) 7:08. 3. Jurczyk (KPS) 7:17.

400 m. stylem dowolnym panie: 1. Szmiltówna (TPG) 8:2. 2. Ficówna (TPG) 8:03. 3. Kaizerówna na 25 m. wycofała się z powodu kurczu mięśni.

Skołki trampolinowe panów z 3 metr: 1. Maerz (TPG), 2. Schwaan (EKS), 3. Kuźnia (TPG) 4. Breguła (KPS) 5. Ziaja (KPS), 6. Wallach (KPS), 7. Pradella (Sokół), 8. Nowak II (Sokół), 9. Breguła (Sokół).

Musieli wycofać się po drugim skoku, nie startował natomiast Lubina.

Sztafeta 4x100 m. stylem dowolnym panie: Startowało ogółem 5 drużyn, w tem 3 z TPG, z których 2 zostały zdyskwalifikowane z powodu wczesnego startowania.

1. TPG 7:04,4 nowy rekord śląski, 2. EKS 7:08. 3. KPS 8:38,4.

Sztafeta 3x100 m. stylem zmiennym panów: 1. EKS 4:19. 2. KPS II 4:24,2. 3. KPS I 4:40.

Finat biegu 100 m. stylem dowolnym panów: 1. Halor (SKLA) 1:15,4. 2. Pawlik (TPG) 1:18,2. 3. Duray (EKS) 1:21,6. 4. Walter (KPS) 1:24,1.

Finat biegu 200 m. stylem dowolnym panów: 1. Kaputek (SKLA) 3:10,2 nowy rekord Polski, 2. Nowak (KPS) 3:21,1. 3. Świąwiok (KPS) 3:22.

200 m. stylem klasycznym panie: 1. Jarkuliszówna (SKLA) 3:31,4, ustanawiając nowy rekord Polski, 2. Ficówna (TPG) 3:43,2. 3. Kaizerówna (TPG) 3:52,2.

Sztafeta 5x50 m. stylem dowolnym panów: 1. EKS 2:49,2 nowy rekord śląski, 2. SKLA 2:57. 3. KPS 3:05.

Skołki wiozowe panie: 1. Lindnerówna 2. Klausówna (KPS).

Skołki wiozowe panów: 1. Maerz (TPG), 2. Musioł (Stadion), 3. Kuźnia (TPG).

100 m. na wznak panie: 1. Kaizerówna (TPG) 1:48. 2. Ficówna (TPG) 1:56,4. 3. Mencilówna (EKS) 2:03,1.

Sztafeta 4x200 m. stylem dowolnym panów: 1. EKS I 12:30,4, nowy rekord śląski, poprawiony o 1:18,6. 2. SKLA I 12:40,4. 3. KPS I 12:6,4.

Sztafeta 5x50 m. stylem dowolnym panie: 1. TPG I 3:56. 2. EKS 4:14. 3. TPG II 4:21,3.

Skołki z trampoliny panie: Startowały tylko dwie zawodniczki, Klausówna (KPS) i Mencilówna (TPG). Ostatnia poza konkursem. P. Klausówna (KPS) osiągnęła ogółem 64,3 pkt., zajmując wskutek braku konkurencji siła faktu pierwsze miejsce. P. Makoszeńska (KPS) udziału w skokach nie brała z powodu choroby.

100 metr. stylem dowolnym panie: 1. Raszdorfówna (Śl. K. L. A.) 1:32. 2. Jarkuliszówna (Śl. K. L. A.), była ona stylem klasycznym, ustanawiając nowy rekord

Polski wynikiem 1:37,2. 3. Szmiltówna (TPG) 1:42,1. 4. Krzemiska (TPG) 1:57. Śl. K. L. A. — T. P. Giszowiec 4:0 (1:0)

Organizacja zawodów była wzorowa, za co należy się szczególne podziękowanie organizatorom mistrzostw, Towarzystwu Pływackiemu Giszowcu ze swym pracującym zarządem na czele.

W punktacji ogólnej, bez uwzględnienia punktów uzyskanych przez klub w rozgrywkach o mistrzostwo w płce wodnej pierwsze miejsce zajmuje:

Towarzystwo pływackie Giszowiec 236 punktami przed EKS Katowice 225 pkt., K. P. Siemianowice 148 pkt., Śl. K. L. A. Katowice 126 pkt., Stadionem 8 pkt. i Sokolem Siemianowice 1 pkt.

1500 m. stylem dowolnym panowie: 1. Schwaan EKS 28:37 (nowy rekord śląski), 2. Jurczyk KPS 29:29. 3. Machoń Stadion 32:44. 4. Jelonek SKLA 34:58.

W biegu tym Schwaan EKS pobit dotychczasowe rekordy śląskie na przestrzeniach 800, 1000 i 1500 mtr. o kilkadziesiąt sekund. Stein (SKLA) wycofał się.

Wycięg płaski samochodowy i motocyklowy pod Katowicami.

W związku z notatką naszą w sprawie zawodów sportowych, zorganizowanych przez Śląski Klub Automobilowy, podajemy niżej następujące szczegóły:

Impreza Śląska będzie się składała z 2 części: z Jazdu do Katowic na wycięg płaski (2, 8 i) i z wycięgu płaskiego (3, 8).

a) Jazd do Katowic o'warty jest dla wszystkich klubów automobilowych tak polskich jak i rzysonych posiadaczy samochodów osobowych rzysonych posiadaczy samochodów osobowych pod warunkiem zgłoszenia się za pośrednictwem jednego ze zrzeszonych klubów automobilowych.

Jazd przewiduje konkurencję indywidualną i zespołową.

Konkurencja indywidualna polega na przejechaniu min. 500 km. (plakietą złotą), 300 km. — plakietą srebrną, 100 km. — plakietą brązową, przy minimalnej przeciętnej 50 km. godz.

W wypadku nieosiągnięcia przez zawodnika podanej wyżej przeciętnej — plakietą zostanie przyznana według bezpośrednio niższej kategorii dystansów. Plakietą nie przysługują przy szybkości mniejszej niż 35 km. Próż tego regulamin podaje pewne ograniczenia, dotyczące szybkości przeciętnej w 3 kategorii dystansów (ponad 100 km.).

Konkurencja zespołowa polegać będzie na jaknajliczniejszym przybyciu na jazd samochodów, reprezentujących poszczególne kluby.

Klasyfikacja odbędzie się według poniższych zasad:

1) przy udziale min. 30 samochodów — duża złota plakietka dla klubu, przy udziale min. 20 samochodów — duża srebrna plakietka dla klubu, przy udziale min. 10 samochodów — duża brązowa plakietka dla klubu. Ponadto przewidziane są specjalne nagrody:

a) dla klubu, który zostanie reprezentowany na jeździe przez największą ilość samochodów, 2) dla kierowcy — zawodnika, który się wykaże największą ilością przejechanych podcaż jazdu km. (szybkość nieograniczona).

3) za największą przeciętną szybkość bez różnicy dystansów.

b) Co do wycięgu płaskiego, który, jak wiadomo, odbędzie się na 5-cio km. odinku doskonałej szosy asfaltowej Mikołowej — Piotrowice — jak przewidywaliśmy — wzbudza on bardzo wielkie zainteresowanie wśród szerokiej kół sportowych automobilowych i motocyklowych. Sekretarjat Śl. K. A. mimo, że warunki i regulamin wycięgu nie zostały jeszcze ogłoszone, jest zasympany zapytaniami przyszłych zawodników tak polskich jak i zagranicznych. Jak się dowiadujemy, zgłosili już między in. swój udział pp.: inż. Lieftel, Adam hr. Potocki i inż. Widawski. Zainteresowanie firm i społeczeństwa uwidoczniła się przez ofiarowanie licznych nagród przeznaczonych na wycięg płaski. W ciągu ostatnich 10 dni zostały zgłoszone następujące nagrody:

1. nagroda Wotewody Śląskiego p. Dr. Michała Grażyńskiego, 2. prezesa Śl. K. A. p. marszałka Wolnego, 3. p. Wojciecha Korfantego, 4. p. dr. Adama Kocura, prezidenta m. Katowic, 5. p. Achille Morcau, dyr. w Katowicach, 6. p. Józefa Gawrycha, dyr. w Katowicach, 7. p. Czesława Marszowskiego, dyr. f-y D. K. W., 8. (druga) p. Achille Morcau, dyr. w Katowicach, 9. Śląskiego Klubu Automobilowego (dwie), 10. komisji sportowej Śl. K. A., 11. Klubu Motocyklowego w Katowicach (dwie), 12. f-y Naftian, 13. f-v Citroon, 14. f-y Karpaty, 15. f-v Smolodrog, 16. f-y Vacuum Oil Company, 17. P. o. znałko-Warszawskiego Towarzystwa Ubezpiecz. (Oddz. Katowice), 18. Zakłady Graficzne i Wydawnicze „Polonia“, 19. Huta Pokoja, 20. p. dr. Tadeusza Saloni'ego — prezesa Rady Sportu, Wolew. Śl.

Przewidziane są specjalne nagrody: za najlepszy czas dnia, dla 2 zwycięzców w każdej kategorii, dla pani — kierowniczy, dla „awodników“ członków Śl. K. A. i nagroda „pocieszajaca“. Ponadto złote plakietki dla zwycięzców w klasach srebrne, dla następnych zwycięzców w klasach i brązowe dla wszystkich, którzy ukończą wycięg. Dalszych informacji udzieli Sekretarjat Śl. K. A. ul. Stawowa 10 w Katowicach (tel. 22-39).

Oddziały przysposobienia wojskowego



na ćwiczeniach w polu. Na zdjęciu jeden z oddziałów ćwiczy się w strzelaniu do tarz.

Stefański szosowym mistrzem Polski.

Włokas na drugim miejscu. — Ołbrzymie zainteresowanie. — Wspniana organizacja.

Wczoraj odbyły się na szlaku szos Kraków—Górny Śląsk — Kralów dziesiąte z rzędu wycięgi kolarskie na przestrzeni 197 km. o mistrzostwo Polski z udziałem ponad 70 kolarzy z całej Polski.

Część trasy około 60 km. prowadziła przez Górny Śląsk, a mianowicie Myslowice, Giszowiec, Katowice, Załęże, Wielkie Hajduki, Kocłownicę, Zgodę, Mikołów, Piotrowice, Katowice Giszowice i obejmowała najważniejsze ośrodki polskiego życia sportowego. To też bieg niedzielny, ze względu na wielkie zainteresowanie się ludności mieszkającej wzdłuż trasy, spełnił niezmiernie doniosłą rolę propagandową.

Jakkolwiek na trasie odbywała się zacięta walka o jak najlepsze uplasowanie się w biegu, to jednak brakło jej zwykłej emocji, co tłumaczyło należytem, że zawodnicy wystartowali w minutowych odstępach i byli zostali po całej trasie. O to też rzadko dostrzeż można było grupkę razem jadących kolarzy.

Oto techniczne wyniki:

1. Stefański (Amatorski KS. Warszawa) 7 godzin 7 min. i 8 sek.

2. Włokas (Zory) 7 godz. 15 min. 2 sek.

3. Kłosowicz (T. Z. S. Łódź) 7 godz. 19 min. 16 sekund.

4. Wicęck (Polonia Bydgoszcz) 7 godz. 21 min. 27 sekund.

5. Kosiński (Legia Kraków) 7 godz. 24 min. 06 sekund.

6. Napierczak (Legia Warszawa) 7 godz. 26 min., 37 sekund.

7. Dan (Rewera Stanisławów) 7 godz. 36 min. 49 sek.

8. Zaleski (WTC. Warszawa) 7 godz. 36 min. 49 sek.; 9. Tusznio (Broń, Radom) 7 godz. 36 min. 57 sekund.

10. Kizysztofczyk (Victoria Sosnowiec) 7 godzin 42 min. 52,5 sek.; 11. Sobolowski (Kalisz)

7 godz. 43 min. 15 sek.; 12. Edward Ligoń (Ebeco Katowice) 7 g. 46 m. 13 s.; 13. Łazarczyk (Victoria Częstochowa) 7 g. 47 m. 19 s.; 14. Olek (Legia Warszawa) 7 godz. 47 m. 30 sek.; 15. Reinhardt (Zory) 7 godz. 47 m. 59 sek.; 16. Konopczyński (Świt Warszawa) 7 godz. 48 m. 16 sek.; 17. Tropaczynski (LKT) 7 godz. 50 m. 47 sek.; 18. Drańko (Brześć n. Bugiem) 7 godz. 53 min. 25 sek.; 19. Holsznajder (EKS. Łódź) 7 godz. 53 min. 54 sek.; 20. Lange (Cegielski Poznań) 7 godz. 54 min. 35 sek.; 21. Stahl (Legia Warszawa); 22. Szeliga (WTC, Warszawa); 23. Kompany (Zory); 24. Pochwański (Victoria Sosnowiec).

W pi. wczorajszym piętnaste wśród asów kolarstwa polskiego znalazło się poraz pierwszy 3-oh 47 sek.; 17. Holsznajder (EKS. Łódź) 7 godz. 53 min. 54 sek.; 20. Lange (Cegielski Poznań) 7 godz. 54 min. 35 sek.; 21. Stahl (Legia Warszawa); 22. Szeliga (WTC, Warszawa); 23. Kompany (Zory); 24. Pochwański (Victoria Sosnowiec).

W wycięgu wczorajszym odbywał się w ciężkich warunkach, chwilami wśród deszczu na rozmokłych i śliskich szosach małopolskich. Lepiej natomiast odpowiadały kolarzom szosy śląskie, na których czuli się doskonale.

Kilkunastu znanych kolarzy między in. Michalak, Pross 4 Koszyczk wycofali się z biegu, wskutek defektu maszyn.

Na Górnym Śląsku wital organizatorów mistrzostw kolarskich Polski oraz zawodników prezydent miasta dr. Adam Kocur, interesując się żywo przebiegiem wycięgu.

Organizacja wzorowa, za co należy się specjalne podziękowanie prezesom Krakowskiego i Śląskiego O. Z. V. pp. red. Chocnerowi i Skibie.

Wydawca: „Polska Zachodnia“ Sp. z ogr. odp. Redaktor odpowiedzial. red. Henryk Hauss. Katowice. Kopernika 14. — Druk: Drukarnia Śląska Sp. z ogr. odp. Katowice ul. Batoroego nr. 2 Telefon 8-78.

Nowe zwycięstwa samochodów „Oświęcim-Praga“

Do ostatnich sukcesów osiągniętych w wyścigu górskim pod Ojcowem i rajdzie pętlowym Krakowskim, gdzie samochody Oświęcim-Praga typu Alfa zdobyły II nagrodę kategorii turystycznej, oraz 2 złote plakiety, dochodzą obecnie nowe zwycięstwa:

W „Zjeździe nad morze“ — zorganizowanym przez Automobilklub w dniach 25—28/VII. b. r. zdobyła pani Klementyna Sliwińska z Poznania na samochodzie „Oświęcim-Praga“ typu „Piccolo“ pośród wielkiej konkurencji znacznie silniejszych maszyn następujące nagrody:

- a) I. nagrodę za największą ilość przebytych kilometrów na samochodzie o najmniejszym litrażu
- b) I. nagrodę dla zawodnika-pani za największą ilość przebytych kilometrów
- c) II. nagrodę za zajęcie drugiego miejsca w ogólnej klasyfikacji co do ilości przejechanych kilometrów
- d) srebrną plakietę za przebycie trasy 2400 km, udowodnionej 23 wizami.

Przedstawicielstwa **Oświęcim-Praga-Auto:**

Katowice, Plac Wolności 9
Warszawa, Kredytowa 4
Poznań, Plac Wolności 11
Lwów, ul. Jagiellońska 7
Kraków, Kremerowska 6

OŚWIĘCIM
Zjednoczone Fabryki Maszyn i Samochodów S. A.
 Telefon 47 **Oświęcim II** Teleg. „Famis“

Tanio do sprzedania

1. Salon reprezentacyjny dla panów, bogato rzeźbiony, złożony na stare złoto, kryty jedwabnym gobelinem w kolorach jasnych, składający się z jednej kanapy, 1 stołu, 2 foteli i 4 krzesel.
2. Salon reprezentacyjny dla pań, lakierowany na kolor kości słoniowej, pokryty materią jedwabną w kolorze niebiesko-kremowym, składający się z jednego stolika okrągłego, 1 kanapy, 4 foteli, 4 krzesel i 1 lustra z żardyniera.
3. Pokój jadalny koloru ciemno-czekoladowego, składający się z 1 kredensu, 1 szafki na srebro i kryształ, 1 komody na bieliznę stołową, 1 stołu na 25 osób, 1 stolika do przygotowań, 2 foteli i 24 krzesel skórą krytych.
4. Porcelana stołowa itp.
Reflektanci zechcą zgłosić się w Administracji „Polski Zachodniej“ pod „Pokoje reprezentacyjne“.

SIWE WŁOSY



PRZYCIEMNIA MATYCHMIASZ
juvenol
 NA KAŻDY ŻĄDANY KOLOR
 POD GWARANCJĄ NIEZKŁADLIWY
 PARYS D'ORIENT WARSZAWA

Głoszenie.

Z dniem 22 lipca 1930 r. zamknięta zostanie dla ruchu publicznego szosa powiatowa Brzezińska — Wysoki Brzeg z powodu przebudowy mostu.
 Katowice, dnia 18 lipca 1930 r.
 Starosta
 w. z. (—) Richter.

Dzielnich podróżujących

dla artykułów biurowych poszukuje

„Pap“

Centrala Papieru i Druków Sp. z ogr. odp.
 Katowice, 3-go Maja 3 a
 Zgłoszenia od 8—9ej rano.

Nerwomi neurastenicy

cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energii, melancholiję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, szczyptę, nerwowe zaburzenia serca, żołądka, otrzymują bezpłatnie broszurę Dr. Weisego „Cierpienia nerwów“
 Dr. Gebhard & Co. Gdańsk, ołdż. 79

Przeciw żylakom

pończochy gumowe opaski elastyczne najlepiej i najtańsze u:
R. STILLERA
 Król. Muta, Rynek 2.
 Telefon nr. 1636

Sierociniec

im. Dra Mieleckiego
poszukuje posady dla 2 dziewcząt (sierót), które ukończyły kurs pisanie na maszynie i stenografii, Katowice, ulica Plebiscytowa 46
 Telefon nr. 25-76.

Zegary, towary jubilerskie
P. Kmieciak
 Nowa-Wieś, Sienkiewicza 1

Rowery, instrumenta muzyczne i wszelkie części do tychże



Obrączki ślubne

prima wykonanie
 Najlepsze precyzyjne zegarki, złote i srebrne. Prima zegary domowe i salonowe. Towary złote i srebrne: pułhary, nakrycia stołowe itd.
Emil Stiller-Jubiler
 Katowice, ul. 3-go Maja 36.

Rozkład lotów

ważny od dnia 1 czerwca 1930 r.

Odloty z Katowic

o godz.	10 ³⁰	do Warszawy
„	10 ⁴⁵	do Krakowa
„	15 ³⁰	do Wiednia
„	15 ⁴⁰	do Krakowa

wtorki, czwartki i soboty lot do Wiednia odbywa się przez Brno.

Przyloty do Katowic

o godzinie	10 ⁰⁰	z Krakowa
„	10 ³⁰	z Wiednia
„	15 ⁰⁰	z Warszawy
„	15 ⁰⁰	z Krakowa

wtorki czwartki i soboty loty z Wiednia odbywają się przez Brno.

Komunikacja codzienna z wyjątkiem niedzieli.

+ Przeciw chudości +
 Przez użycie naszego wspaniałego środka odżywczo „Pienusan“ w krótkim czasie znacznie przybranie w wadze, wygląd kвітający i pełne formy ciała. Również wzmacniający środek dla krwi i nerwów przez lekarzy polecane. 1 pud. zł. 6, 4 pud. zł. 20. — Dr. Gebhard et Co. Gdańsk Oddz. 26.

Wolne posady

Poszukuje dwie inteligentne, rutynowane gospodynie restauracyjne, biegłe w rachunkach. Reflektuje na zamieszkanie. Posady do objęcia zaraz. Zgł. Biuro „Prasa“ Kraków, Karmelicka 16, pod „Gospodyni“.

Posad poszukują

Młodzieniec lat 18 ze znajomością stenografii polsko-niem., pisanie na maszynie i korespondencje; poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w biurze. Łaskawe zgłosz. pod Norbert Gerlich Brzeziński Sl. ul. 3 Maja 65.

Młoda paniąka pisząca na maszynie, ze znajomością stenografii polskiej, poszukuje początkującego prac. Zgłoszenia do Adm. „Polski Zachodniej“ Nr. 7651

Paniąka lat 17 z dwuletnią praktyką biurową, pragnie zmienić posadę, z znajomością stenografii polskiej, pisze biegle na maszynie, władająca językiem polskim i niemieckim. Łaskawe zgłoszenia do Administracji Polsk. Zach. pod inteligentną.

Stenotypistka — korespondentka z niemieckim poszukuje posady od zaraz. Zgłosz. pod 500

Polecam się jako pierwszorzędna kucharka na wszelkie uroczystości domowe wesela itd., nakrycia i napoje mogą dostarczyć oraz wszelkie urządzenia. Adres: telefon 1786 Katowice.

Paniąka lat 15, ze znajomością stenografii pisanie na maszynie, poszukuje posady w biurze, za skromnym wynagrodzeniem. Łaska we piśmie oferty do Adm. pod Nr. 7658.

3 paniąki Służączy, z znajomością pisania na maszynie, przynajmniej jedna z charakterze początkujących za skromnym wynagrodzeniem. Zgłosz. na piśmie do Sekretariatu Kat. Tow. Polek, ul. Pocztowa 11, parter na lewo, pod „SS“.

Młodzieniec lat 22, z ukończoną szkołą ludową, władający językiem polskim i niemieckim, prosi o jakiegokolwiek zajęcie. Łaskawe zgłoszenia Ludwik Woźniak, Szopieniec, Dworcowa 16.

Krawcowo rutynowane poszukuje zajęcia po domach, na wyjazd też. Wadomość: Katowice, Rynek 8, Tel. 10-13.

Młodzieniec z ukończon. 4 klas g. m. zmag. poszukuje praktyki w biurze technicznej. Zgłoszenia do Polsk. Zachodniej pod Nr 7596.

Stenotypistka polsko-niemiecka, pisząca biegle na maszynie, zna dobrze język polski, korespondencje, poszukuje początkującego posady biurowej. Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod nr. 7621.

Sprzedate
 Maszynę do pisania z 285 zł. sprzeda „Remont“ Katowice ul. Wolności 4

Budowlisko w Piotrowicach po przystępnej cenie do sprzedania. Zgłoszenia Piotrowice, ul. Mikolowska nr. 34.

Uzdrowiska
 Bystra koło Bielska, pensjonat „Europejski“ daje wszelkie warunki wypoczynku i spędzania przyjemnych wakacji. Każdy pod kądem balkonem, ładny budynek i taras dla kąpielii solnych. Obsługa i kuchnia pierwszorzędna.

Pokoje

W Ochojcu 2 pokoje i kuchnia zaraz do wynajęcia. Oferty do Administracji pod Nr. 7683.

Różne

Który z fask, czytelników zechciałby udzielić bezprocentowej pożyczki biednemu studentowi; pragnącemu dokończyć z braku pieniędzy przerwaną studia. Łask. zgłoszenia do Administracji Polsk. Zachodniej pod nr. 7345.

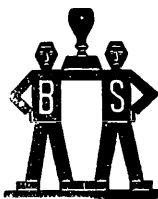
Strojenie fortepianów, pianin, isharmonii, reparaacje, remonty, odświeżanie, jakoteż sprzedaż pianin tanio. Katowice, Rynek 8, Tel. 10-13.

Pianina Fisharmonje

żywane w dobrym stanie bardzo tanio polca
B. Sommerfeld
 Fabryka Pianin Katowice
 ul. Kościuszki 16
 Telefon 25-98.

Cheść otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe. Korespondencyjne prof. Sekulowicza Warszawa, Żorawska 42 s. Kursy wycieczka listownie buhalterii rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauk, handlu, prawa, kalendarji pisaną na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego niem. eck ego, pisowni, oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Zadajcie prospektów

Pamiętaj! adres Kraków — Czarnowski, Czarnowiejska 30. Koncesjonowana biuro kupna sprzedaży realności.



Numeratory sprzedaż i reparaacje
FABRYKA STEPLI
Bracia Scholz
 Katowice, Pocztowa 10.
 Telefon 1189



PROSZEK „KOGUTEK“
 M. F. KOGUTEK
 WYKONAWCZA
 USUWA NAJOPORZYSZY
 BÓL GŁOWY.

Ostrzeżenie.
 Chcąc nabyć proszki naszego wyrobu, należy orzy kupnie akcentować i wyraźnie żądać oryginalnych proszków z „Kogutkiem“ — Migreno-Nervozin“ Gaseckiego, znanych od lat trzydziestu. Zwracajcie uwagę i odrzucajcie uporyczywie polecane naśladowstwa w ludzace podobnem do naszego opakowaniu.

Najlepiej zadać proszki „Kogutek-Migreno-Nervozin“ w naszym oryginalnym zapieczętowanym opakowaniu po 5 sztuk w pudełeczku. Cena 75 gr.



Osoby, dla których przytele proszka sprawia nową trudność, mogą przyjmować proszek „Kogutek-Migreno-Nervozin“ w formie tabletki (2 tabletki odpowiadają jednemu proszkowi) i opakowanie po 20 tabletek i 1 zł 50 gr. Żadać tabletek „Kogutek-Migreno-Nervozin“ w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego. Na każdej tablecie odbity znak „Kogutek“